

◆ GENY A ZDROWIE — lekarze i młodzi rodzice, korzystajcie z możliwości Pracowni Cyto-genetycznej (str. 6—7) ◆ Czy nowohuckie sklepy dobrze się reklamują? — TOWAR ZZA SZYBY (str. 6—7) ◆ HPR prostuje informacje „Interwaloru” — OBURZENI (str. 6—7) ◆ 35 lat Technikum Elektrycznego — SZACOWNA JUBILATKA Z NOWOCZESNYM WYPOSAZENIEM (str. 8) ◆ Lecznica dla zwierząt potrzebuje pomocy (str. 5) ◆ ROZKOSZE ŁAMANIA JEZYKA — wzrosło zainteresowanie kursami języków obcych (str. 6—7) ◆ Jak zwykle: KOMBINATOREK ◆ „POGŁOSY” ◆ KRZYŻÓWKA ◆ SPORT

**Dziś w numerze:**

**Wszystkiego najlepszego życzymy**

● DZIŚ: Alfonsom, Janu-  
rym, Konstancjom, Teodorom,  
● 20: Dionizym, Faustynom,  
Irenom, ● 21: Hipolitom, Jo-  
naszom, Laurentom, Mateu-  
szom, Mirom, ● 22: Joachi-  
mom, Maurycym, Tomaszom,  
● 23: Boguchwałom, Bogu-  
sławom, Libertom, Teklom, ●  
24: Gerardom, Gerhardom,  
Mariom, Teodorom, ● 25:  
Aureliom, Franciszkom, Ka-  
milom, Kleopatrom, Piotrom,  
Wincentym, Władysławom, ●

ty  
god  
nik

**GŁOS**

**NOWEJ HUTY**

Nr 38 (1534) 19 IX 1986 r. Cena 10 zł

Kiedy nowo wybudowa-  
ny kombinat HiL otwierał  
swe podwoje, świeżo upie-  
czeni hutnicy byli młodzi  
i zdrowi. Średnia wieku  
sięgała niewiele ponad  
dwadzieścia lat. Dzisiaj,  
po latach ciężkiej pracy i  
codziennym pobycie w  
skażonym wieloprzemy-  
słowym środowisku cier-  
pią oni na rozliczne scho-  
rzenia. Średnia wieku zna-  
cznie wzrosła. Wzrosła  
także liczba zwolnień le-  
karskich, liczba rent in-  
walidzkich i chorób zawo-  
dowych. Na powyższe fak-  
ty wskazał podczas spot-

Lekarze - hutnikom, hutnicy - lekarzom

## WZAJEMNE ŚWIADCZENIA

kania ze społecznymi in-  
spektorami pracy dr med.  
inż. Julian Żabicki, dyrek-  
tor PZOZ Nowa Huta,  
mówiąc o różnych w sto-  
sunku do lat pięćdziesią-  
tych zadaniach przemysł-  
owej służby zdrowia. Szczególnie poważny problem  
stanowią obecnie choroby

zawodowe spowodowane  
tzw. uciążliwościami pra-  
cy. Są to przede wszyst-  
kim choroby układu od-  
dechowego: nieżyty oskrze-  
li, pylica oraz trwałe usz-  
kodzenia słuchu. Wymie-  
nione przypadki mają ten-  
dencję wzrostową.

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Hutnicza „IRCHA”

## Nie chodzi o pogoń za czarownicami...

We wtorek odbyło się pierwsze powakacyjne spotkanie in-  
spektorów grupy kontrolnej KM HiL, popularnej „IRCHY”, na  
którym — w obecności I sekretarza KP PZPR Stanisława BA-  
RANIKA — przedstawiali oni bieżące problemy, zamierzenia  
na najbliższą przyszłość.

Zespół rozrósł się do 25  
osób (początkowo liczył 10).  
Jego działalność widoczna jest  
na terenie miasta i okolic.  
Mówiąc o zadaniach inspekcji  
robotniczo-chłopskiej przewo-  
dzącej hutniczego zespołu  
Jan Sorota podkreślił, że jej

zadaniem jest tępienie zła, ale  
w sposób rozsądny, tak aby  
nie „niszczyć” winnych, lecz  
starać się zarazem oddziały-  
wać na nich wychowawczo.  
Poinformował, że w okresie  
wakacji działalność zespołu  
koncentrowała się głównie na

terenach pozamiejskich, w  
osiedlach rolniczych, ośrodkach  
wypoczynkowych, restaura-  
cjach itp. Od dłuższego czasu  
inspektorzy obecni są przy  
skupie owoców rolnych. Teraz  
zaczyna uczestniczyć przy sku-  
pie żywności.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## OPINIE

DWIE KOLEJKI —  
BZDURA!

— Cóż za idiotyczny po-  
mysł te dwie, odrębne ko-  
lejkę w sklepach mięsnych.  
Jedna po mięso, druga za  
wędlina.

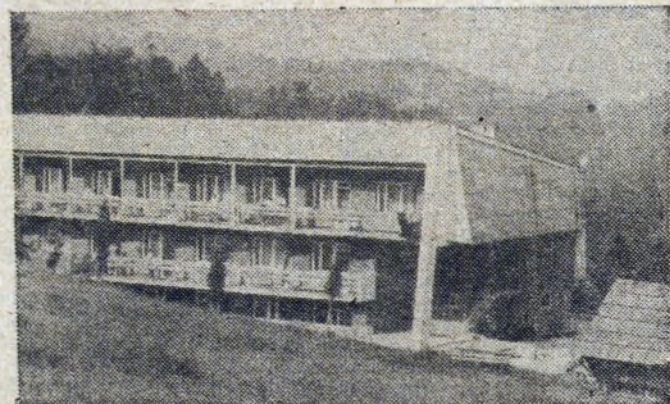
Ze niby co, że mięso mo-  
że być zarażone salmo-  
nellą, a wędlina nie musi...  
Przecież wszystkie produk-  
ty powinny być czyste, bo  
salmonella z siedlisk bru-  
du się wywodzi. Tymcza-  
sem droga pani, wiozą to  
wszystko do sklepów w je-  
dnym samochodzie dostaw-  
czym. Jeden konwojent to  
wszystko przewraca, prze-  
rzuca, zarówno mięso, jak  
i wędlina. Dopiero w skle-  
pie to dzielą. Z tym po-  
działem to też cyrk, bo nie-  
raz łopátka leży w bliskim  
sąsiedztwie z paszтетowa  
czy toruńska.

Pomysł dwóch kolejek  
jest więc idiotyczny. Utru-  
dnia ludziom życie. Utru-  
dnie i tak jest w domu  
gościem, teraz jeszcze dłu-  
żej trzeba będzie wysta-  
wać w tasiamcowych kolejk-  
kach. Jak już urzędnicy  
coś wymyślą, to zwykle by-  
wa chybiłona.

KOLEJKOWICZKA

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

ANKIETA • ANKIETA • ANKIETA



## HUTNICZE LATO WZASOWE

Jak je oceniają uczestnicy?

◆ Chcesz, by Twoje opinie zostały uwzględnione w modyfikacji rozdzielnictwa systemu i organizacji czasów hutniczych, wypełnij naszą ankietę!

Letni sezon wczasowy dobiega końca. Wszyscy, którzy w tym okresie korzystali z hutniczych wczasów, mają świeżo w pamięci wrażenia zebrane w czasie pobytu w ośrodkach wczasowych huty czy kwaterach prywatnych. Świeżo w Państwa pamięci tkwią starania o przydział wczasów. Spore opinie na ten temat krąży w obiegowych wypowiedziach. Są to jednak opinie ulotne. Jak je wykorzystać w formie usystematyzowanej, by nie szczerzący wysiłków organizatorów letniego wypoczynku — pełni zresztą dobrej woli — znali, mogli uwzględnić w planach stałego doskonalenia swojej pracy?

Z inicjatywy „GNH”, przy wsparciu Zakładu Usług Socjalno-Bytowych i pomocy pracowni socjologicznej Ośrodka Informacji i Edukacji Społecznej, opracowana została szczegółowa ankietę, która może ewą ulotność opinii przy zbiorowym wsparciu hutników i ich rodzin przetworzyć w opinię zbiorową — usystematyzowaną.

Owo „zbiorowe wsparcie” to nic innego, jak sumienne wypełnienie ankiety (publikujemy ją na stronie 3 i 4) i przesłanie jej pod adresem naszej redakcji do 10 października. Bez tego „zbiorowego wsparcia”, bez szerokiego uczestnictwa w ankiecie jej wpływ na poprawę czy modyfikację systemu rozdzielnictwa i warunków wypoczynku w roku przyszłym będzie niewielki.

Gorąco zatem zachęcamy do poważnego potraktowania naszej prośby. Oczekujemy na wypełnione ankiety.

I jeszcze dwie uwagi uzupełniające. Ankietę jest w pełni anonimowa. Dane, które prosimy wpisać w punkcie 41, służą jedynie ustaleniu — jak się to niezbyt ładnie nazywa w socjologicznej terminologii — demograficznych cech reprezentacji załogi HiL. Ankietę można przesłać pocztą, ale można ją również złożyć w redakcji bezpośrednio.

Przypominamy: wypowiadamy swoje opinie w ankiecie nie dla jakichś socjologicznych uogólnień czy opracowań, ale DLA WŁASNEGO DOBRA, DLA USUNIĘCIA NIEDOSTATKÓW I NIEDOSKONAŁOŚCI!

Zapraszamy na stronę 3 i 4.

„GNH”

## Węgiel deputatowy — bez kolejki asygnaty — po długim oczekiwaniu

6533 pracowników kombi-  
natu, emerytów i rencistów  
uprawnionych jest w tym ro-  
ku do przydziału węgla de-  
putatowego. Czy dla wszyst-  
kich węgla starczy, czy będą  
kolejki w składach „pod  
koniec roku? Czy nie powtó-  
rzy się sytuacja z ubiegłego  
roku, kiedy to wydawano a-  
sygnaty bez pokrycia i nawet  
o węgiel numerowy było trud-  
no?

Odpowiedzi na te pytania  
udzielił nam kierownik Dzia-  
łu Administracyjno-Gospodar-  
czego KM HiL Wacław Mory-  
to oraz Bronisław Szumiec z  
Zespołu Węglowego.

W ubiegłym roku wydawa-  
no asygnaty wszystkim u-  
prawnionym jeszcze przed  
dostarczeniem węgla na skia-  
dy. Niestety, kopalnie nie  
zrealizowały całego zamó-  
wienia. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Tak odpowiadali uczniowie  
klas pierwszych na ślubowa-  
niu w XVI LO, które odbyło  
się 10 bm. Dyrektorka liceum  
Teresa Bysińska mówiła o  
problemach szkoły, i potrzeb-  
nej pomocy ze strony rodzi-  
ców. Do młodzieży powiedzia-  
ła: „Część z Was przychodzą  
do naszej szkoły na już wy-  
kryształizowane zainteresowa-  
nia i plany na przyszłość. Zy-

## ŚLUBUJEMY

czyć tę szkołę. Zapewniam, że  
spotkanie u nas atmosferę ży-  
czości i zdobyście symp-  
tów wszystkich uczących.  
Niech wszystkie Wasze wysi-  
łki zmierzają do spełnienia za-  
mierzeń i planów na przysz-  
łość.”

Następnie z rąk dyrektorki  
i wychowawców uczniowie  
otrzymali legitymacje szkolne.  
(kk) Fot. JACEK DURAS



# TYDZIEŃ

● (B) **STANISŁAW BARANEK** sekretarz KF PZPR, poseł na Sejm w towarzystwie sekretarza KF Mieczysława Łagosza odbyli wczoraj robocze spotkanie z grupą emerytów przebywających na turnusie szkoleniowo-wypoczynkowym w ośrodku KM HiL w Bartkowiej.

● **BÉLA SZIKSZAY** minister Gospodarki Materialowej i Cen Węgierskiej Republiki Ludowej w towarzystwie Jerzego WOZNIAKA ministra Gospodarki Materialowej i Paliwowej PRL oraz podsekretarza stanu w tym resorcie prof. Czesława SKOBRONKA złożyli w ubiegły piątek roboczą wizytę dyrektorowi naczelnemu KM HiL. Goście zwiedzili kombinat oraz wymienili doświadczenia w interesujących strony dziedzinach.

● **DNI WOLNE OD PRACY** w IV kwartale to w październiku 4, 11 i 18, w listopadzie 8, 15 i 22, a w grudniu 6, 13 i 27. Wyznaczono je decyzją dyrektora naczelnego KM HiL. Jak przypomina komunikat w tej sprawie — opierając się na rozporządzeniu Rady Ministrów — pracownikowi, który opuścił bez usprawiedliwienia dzień pracy w okresie bezpośrednio poprzedzającym (tj. tygodniu) termin dnia wolnego od pracy, a następnie wykonywał na polecenie zakładu pracy, pracę w dniu wolnym od pracy, przysługuje wynagrodzenie bez 100 proc. dodatku.

● (v) **PRODUKCJA.** Do 15 września huta wykonała 100 proc planowanej produkcji koksu, 102 proc. surówki, 106 proc. stali, 100 proc. blachy zimnowalcowanej i 92 proc. wyrobów gorączkowniczych.

● **REMONTY.** 17 bm. stanął do remontu konwertor nr 1. W dalszym ciągu w remoncie znajduje się wielki piec nr 2, piec tandem i 2 kotły w Siłowni.

● **WYPADKI.** Nieprzestrzeżenie przepisów BHP było przyczyną wypadku w ZH/H-7 8 września w godzinach wieczornych. Pracujący w rękawicy (I) frezer usuwał wióra od strony frezu, gdy nastąpiło wciągnięcie rękawicy, a za nią ręki. Poszkodowany doznał złamania kości i odarcia skóry ręki.

● **TRANSPORT KOLEJOWY.** 10 bm. średni czas przestoju wagonów w hucie wynosił 19,7 godz., a kara wyniosła 2 106 000 zł, 11 bm — 18,0 godz., kara — 1 456 920 zł, 12 bm. — 17,6 godz., kara — 1 278 720 zł, 13 bm. — 16,3 godz., kara — 697 140 zł, 14 bm — 18,3 godz., kara — 1 440 720 zł, 15 bm — 17,6 godz., kara — 1 358 100 zł, 16 bm — 19,7 godz., kara — 2 055 780 zł.

● **CENY ZIEMIANKOW** sprzedawanych za pośrednictwem Wydziału Żywności pracowników kombinatu i emerytom — zostały już ostatecznie ustalone. 100 kg będzie kosztowało 1400 zł. Akcja ziemniaczana rozpoczęta. Oddelegowani przez wydział i chętni do pomocy przy jej organizacji proszeni są o zgłaszanie się w Wydziale Żywności, pok. 18, w godz. od 8 do 15.

● **KADRY.** Do 10 bm. zwolniono z pracy 268 zatrudnionych w kombinacie. Do 15 bm. przyjęto już 468 nowych osób.

## OGŁOSZENIA

6. 09. 86 została skradziona pieczęć baru 10. Prosimy o unieważnienie pieczęćki ZU-U-1 nr 10.

12. 09. 86 została skradziona pieczęć baru 2. Prosimy o unieważnienie pieczęćki ZU-U-1 nr 2.

## Koleżance

### JOLANCIE LOJEK

wyrazy współczucia z powodu śmierci matki składają

koleżanki i koledzy z DI/II

Na posiedzenie Egzekutywy KF PZPR obradującej w ubiegłą środę, które prowadził I sekretarz Komitetu Fabrycznego Stanisław BARANEK zaproszono zastępcę dyrektora ds. pracowniczych, Tadeusza Stańca, kierownika OWiK, Wojciecha Barana oraz wiceprzewodniczącego NSZZ KM HiL ds. pracowniczych, Janusza Lemańskiego. Odpowiedzialne za organizację wypoczynku hutników służby przedstawiły Egzekutywie informację o przebiegu akcji letniej.

W tym roku zapewniono hutnikom i ich rodzinom 22500 miejsc na czasach pracowniczych. W porównaniu do roku ubiegłego wprowadzono szereg nowych zmian mających na celu poprawę warunków wypoczynku oraz lepsze wykorzystanie bazy wypoczynkowej. Zobligowano biura turystyczne wynajmujące kwatery w rejonach podgórskich do zapewnienia dowozu wczasowiczów, zorganizowano w czasie wakacji 5 zamiast dotychczasowych 4 turnusów we własnych domach wczasowych (pozyskanie 800 miejsc), organizując wyjazd wczasowiczów w ostatnim dniu po kolacji wygosparowano czas na sprzątnięcie pokoi między turnusami, zwiększono o 2 200 liczbę miejsc wczasowych nad morzem a także poszerzono zakres wymiany zagranicznej, zwłaszcza z Jugosławią.

Skierowań na wczasy było

## W ocenie Egzekutywy KF PZPR

# Letni wypoczynek hutników

o 2 549 więcej niż w ubiegłym roku, jednak nie wszystkie miejsca zostały wykorzystane. Dotyczy to zwłaszcza rejonu jezior mazurskich i wybrzeża. Wprowadzono równoczesną dystrybucję miejsc wczasowych i kolonijnych, co pozwoliło rodzinom lepiej zaplanować wakacje. Na przyszły rok postuluje się utrzymanie równoległości turnusów kolonijnych i wczasowych.

Dużym osiągnięciem jest oddanie do eksploatacji DW „Rybak” w Międzyzdrojach. Także w roku bieżącym rozpoczęła się eksploatacja ośrodka wypoczynkowego w Żalużu nad Sanem i pensjonatu „Parzyanka” w Ponińcu. W ośrodkach własnych huty (w Zakopanem, Koninkach, Bartkowiej, Rabie Niżnej i Krynicy) przeprowadzono doraźne i okresowe remonty w celu poprawienia warunków wypoczynku załogi. Utrzymanie wysokiego standardu tych ośrodków jest możliwe dzięki działalności opiekuńczej zakładów i wydziałów huty. Umowy o opiekę patronacką zawierane są okresowo i rozliczane co roku, co pozwala mniej widocznych patronów aktywizować lub nawet zmieniać. Na Eg-

zekutywie wyróżniono Zakład Stalowniczy za pomoc udzieloną ośrodkowi w Bartkowiej, Głównego Energetyka — DW w Rabie Niżnej oraz ZM i ZR — za prace wykonane w Koninkach.

W przypadku dzierżawionych kwater prywatnych i prowadzonych przez prywatne osoby stolówek nie ustrzeżono się przed pojedynczymi skargami wczasowiczów na jakość żywienia. Sprawy te zostaną wzięte pod uwagę przy wynajmowaniu kwater na przyszły rok. W prywatnych kwaterach, ale także w ośrodkach kolonijnych brakuje też dobrej jakości sprzętu świetlnego, sportowego i rekreacyjnego.

Oceniono także poziom zapokojenia potrzeb załogi w zakresie leczenia sanatoryjnego. Podjęto również działania, aby w okresie posezonowym DW „Rybak” w Międzyzdrojach służył celom leczenia pracowników kombinatu w ramach wczasów leczniczych. Do czasu uruchomienia własnego ośrodka leczniczo-rehabilitacyjnego w Szczawie nie wszystkie potrzeby załogi w tym

zakresie będą mogły być zrealizowane.

Na koloniach i obozach przebywało w tym roku 7 668 dzieci, czyli 50 proc. uprawnionych do korzystania z tej formy wypoczynku. Wszystkie chętne dzieci mogły wyjechać na kolonie, mało natomiast było obozów specjalistycznych, np. żeglarskich, rowerowych...

Na przyszły rok postanowiono zwiększyć lub co najmniej utrzymać na takim samym poziomie wysokość środków z ZFS na cele wypoczynku załogi, zapewnić podobną ilość miejsc, zobowiązać odpowiednio służby kombinatu do terminowego realizowania zadań dotyczących modernizacji oraz inwestycji socjalnych, zapewnić wczasowiczom przejazd nad morze wynajętymi wagonami PKP oraz uatrakcyjnić program zajęć rekreacyjnych w niektórych ośrodkach.

Egzekutywa przyjęła informację zalecającą utrzymanie kierunków działań, ale równocześnie zwróciła się do związków zawodowych o kontrolę nad całością akcji wypoczynkowej i szczegółową analizę.

Ankieta w GNH pozwoli się wypowiedzieć na temat organizacji wypoczynku wszystkim hutnikom. Jej analiza oraz pogłębiona ocena związków zawodowych dadzą dopiero pełny obraz wypoczynku letniego hutników. (vk)

# Kiermasz książek w ZO

Po wakacyjnej przerwie pierwszy kiermasz książek w kombinacie odbył się w wtorek, 16 września. Tym razem panie Nina Roch, Elżbieta Stęć i towarzysząca im ekipa zawędrowali do Zakładu Materiałów Ogniotrwałych.

Przygrzewające dość mocno słońce rozleniwilo kupujących, więc bardzo powoli decydowali się o kupię. Zupełnie inaczej niż na poprzednich kiermaszach. Mimo to błyskawicznie zniknęły ze stołu także pozycje jak: „Stownik poprawnej polszczyzny”, „Dekameron” Boccaccia, „O jeden

most za daleko” Corneliusa Ryana, czy „Opowiadania” (2 tomy) Edgara Allana Poe’a. Oczywiście nie były to jedne atrakcyjne książki, jakie przywieziono z księgarni hutniczej. Uwagę wysłannika „Głosu” zwróciły również takie tytuły: Henryk Sienkiewicz „Rodzina Polanieckich”, Nikos Kazantzakis „Grek Zorba”, Juliusz Słowacki „Powieści poetyckie”, Józef Ignacy Kraszewski „Stara baśń” czy bardzo dobra książka „Kaskaderzy literatury”. Sporo było tytułów dla lubiących gotować („Zupy codzienne i wykwintne”, „ABC sztuki kuli-

narnej”, „Warzywa na działce i w kuchni”) i dla dzieci. Mniejszym niż jeszcze kilka miesięcy temu powodzeniem cieszyła się „Niewolnica Isaura”. Wielu potencjalnych nabywców kuśi znakomicie wydany „Zarys dziejów religii”. Niestety, większość zrezygnowała z tego zakupu, z powodu sporej ceny — 1800 zł.

Na kiermaszu zjawili się „tradycyjni” malkontenci, narzekający, że nie ma słowników, encyklopedii, atlasów, „Kuchni Polskiej” i innych tego typu szlagierów. Niestety, nie każdy potrafi zrozumieć, że księgarnia hutnicza proponuje tylko takie tytuły, jakie ukazały się na rynku wydawniczym od poprzedniego kiermaszu. (jack)

## INAUGURACJA ZAJĘĆ WUML

(B) Jak się dowiadujemy od Kierownictwa Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu przy KM HiL, rozpoczęcie zajęć pierwszego roku Studium Polityczno-Społecznego nastąpi 25 września b. o godz. 14. Inauguracyjny wykład odbędzie się w świetlicy Ośrodka Kształcenia Ustawicznego KM HiL, w os. Złota Jesień 2.

## POWSTAŃCZYM SZLAKIEM

W przyszłym tygodniu, 27 września, rozpocznie się w Pieskowej Skale tradycyjny 18. Rajd Patrolowy im. kapitana Andrieja Potiebn. Jest to impreza turystyczna, która oprócz konkursów sportowych upowszechnia wiedzę o Powstaniu Styczniowym. W rajdzie, oprócz młodzieży uczącej się w hutniczych szkołach zawodowych, udział wezmą członkowie ZSMP oraz uczniowie szkoły milicyjnej. Na zwycięski zespół oczekuje m. in. puchar ufundowany przez ZF ZSMP, na wszystkich zaś uczestników, tradycyjna grochówka. (mar)

# KRONIKA ZBoWiD

Niedawno w Klubie Kombatanta KM HiL odbyła się uroczysta wieczornica z okazji 47. rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Organizatorem było środowisko „wrześniowców”.

Referat okolicznościowy wygłosił wiceprezes Oddziału Fabrycznego IZYDOR SZCZEPANOWSKI, który na zakończenie powiedział: „Do tych tragicznych wydarzeń wrześniowych powracamy w każdą rocznicę nie po to, aby się nienawiść, nie po to, by nawoływać do odwetu, ale po to, by poznać prawdę, by zrozumieć sobie ogrom ludzkiego nieszczęścia i odpowiedzialności, jaka ciąży na wszystkich w walce o świat, w którym nie byłoby wojny i miejsca na faszyzm”.

W trakcie uroczystości zasłużeni kombatanci uhonorowani zostali wysokimi odznaczeniami. Pięciu wrześniowcom wręczone zostały Krzyże Oświęcimskie, medale „Za udział w Wojnie Obronnej 1939” otrzymało 19 żołnierzy września. EDWARD GŁOWACKI został natomiast odznaczony złotą odznaką „Za zasługi dla ziemi krakowskiej”.

W uroczystości uczestniczyli m. in.: zastępca naczelnika dzielnicy JANINA ZAJĄC, szef Dzielnicowego Sztabu Wojskowego ppłk JAN SKALSKI, dyrektor techniczny KM HiL ADAM KOTUŁA i dyrektor Szkoły Podstawowej nr 144 STEFANIA NATKANIEC.

Szczególnie bliskie więzi utrzymują kombatanci hutniczej organizacji ZBoWiD —

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11. 09. 1986 r. zmarł długoletni wzorowy pracownik naszego Zakładu — Kierownik Zmiany Walcowni Blach Karoseryjnych

Tow. JULIAN LISZKA

Najbliższej rodzinie zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Kolektyw Kierowniczy Zakładu ZB

Głównemu Księgowemu Zakładów Przetwórstwa Hutniczego w Bochni

Koł. ALFREDOWI MARCOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

Dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne Zakładu

Przetwórstwa Hutniczego w Bochni oraz Koleżanki i Koledzy.



Niedawno nasza redakcja gościła dwie grupy zagraniczne. 12 bm. spotkaliśmy się z adeptami dziennikarskiej sztuki — grupą studentów z moskiewskiego Uniwersytetu im. M. Lomonosowa. Po informacji o założeniach gazety KM HiL, którą przedstawił zastępca redaktora naczelnego, z problemami produkcyjnymi i społecznymi Huty zapoznał studentów sekretarz KF PZPR Wacław Morawski.

W ubiegłą środę natomiast gościliśmy 11 dziennikarzy z NRD, którzy zajmują się problematyką naszego kraju. O sprawach „GNH”, a przede wszystkim o załodze kombinatu poinformował ich redaktor naczelny naszej gazety.

Fot. MIECZYSLAW GLADYSEK



# Przez słowo do serca i umysłu

Każdemu przechodzącemu przez bramę przy budynku „S” rzuca się w oczy treść dwóch plansz zawieszonych na ogrodzeniu. Słowa dotyczą przynależności do Polskiego Czerwonego Krzyża i jego humanitarnych zadań. Rzecz pewna, iż słowa te padają na podatny grunt, czego efektem jest to, że w Kółkach PCK jednostek huty zrzeszonych jest około 11000 pracowników.

Moralna i społeczna osobista satysfakcja niewiele kosztuje, raptem 6 zł miesięcznie, czyli 72 zł rocznie. Ku chwale załogi, a ściślej ponad 2000 osób trzeba podkreślić deklarowanie

składki wyższej od powszechnie przyjętej w dość szerokim zakresie od 120 zł przez 300, 400 i 500 zł do 1200 zł roczniej. Wszystkie przykłady są cennym odroczem serc, dowodem uznania i popierania składką zadań i celów PCK.

Miej serce dla PCK — niechaj nie będzie Ci sprawą obojętną liczba członków Stowarzyszenia, gdyż od tego zależy możliwość realizacji finansowej i rzeczowej działalności na rzecz tych, którzy z racji wieku czy stanu zdrowia odeszli na rentę lub emeryturę. Na rzecz tych dzisiaj zatrudnionych, którzy czasem z przyczyn losowych oczekują bratniej pomocy przez Czerwony Krzyż: OD CIEBIE!

**CZYTELNIKU!** Zostań i Ty członkiem PCK. Jeśli zechcesz podpisać deklarację ze składką wyższą od obowiązującej wraz z legitymacją, otrzymasz podziękowanie z ZF PCK imieniem adresowane — za szlachetność uczuć, serca i obywatelskiej postawy udokumentowanej przynależnością do Stowarzyszenia, a co za tym się wiąże popieranie moralne i finansowe działalności PCK pośród społeczeństwa. Zgodnie z przyjętym założeniem, a z racji uiszczania składki wyższej, nazwisko Pana(i) zostało uwiecznione pod poz. „na „złotej karcie kroniki PCK Kombinat”.

Prezes ZF PCK Kombinat  
**JÓZEF ROŚKIEWICZ**

## Węgiel deputatowy — bez kolejki asygnaty — po długim oczekiwaniu

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

wienia huty. Wyniknęło z tego sporo zamieszania, ale w tym roku sytuacja na pewno już się nie powtórzy. Zdecydowano wydawać asygnaty tylko na taką ilość węgla, jaka w danej chwili znajduje się na składach. W przypadku niezrealizowania zakupu w ciągu 7 dni, asygnata traci ważność, a jej posiadacz „spada” na koniec kolejki oczekujących.

Teoretycznie nie powinno być już nocnego czuwania przed składem opału. O terminach dostaw, a więc także w dniu wydawania asygnat informują (nawet telefonicznie) pracownicy Działu Administracyjnego. Tyle że tu, w kolejce po asygnaty — bywa niestety tłoczno. Tworzą się nawet komitety kolejkowe, sprawdzane są komisynie faktury... Trudno więc zostawić jedną choćby asygnatę (na 1, 2 t) dla emeryta-inwalidy, który mógł ją rezerwować jedynie telefonicznie. Lep-

sze jednak to, niż czekanie przed składem w listopadową noc.

Na 1986 rok zamówiono 23 tys. ton węgla deputatowego. Wystarczyłoby i 18, ale zamówień dokonuje się z zasadą „długiego ołówka” — z zapasem do ściecia. Z zamówionych na I kwartał 4 ton dostarczono do składów 3. Z 6 na II i III kwartał — po 4,5 tony. W IV kwartale musiano by więc zrealizować całe zamówienie, by węgla starczyło dla wszystkich. Z kombinatu wysyłany jest teleks za teleksem w tej sprawie... Na razie jest potwierdzenie, trudno powiedzieć, jak będzie z dotrzymaniem zobowiązania.

We wrześniu powinno być jeszcze 250 ton węgla w składzie w Niepołomicach, ok. 1000 t w Bochni, 500 t w Zabłociu, a w Kocmyrzowie i przy ul. Czyżewskiego — już na pewno nie. Najgorsze dla odbiorców jest to, że kopalnie zwiekają z dostawami do końca kwartału, a nawet do końca roku... (vk)

## Nie chodzi o pogoń za czarownicami

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Mówiąc o swej społecznej pracy inspektorzy wspominali o sukcesach, przyznając się zarazem do porażek. Przykładem sukcesu była wizyta „Montinu”, po której nastąpiła wyraźna poprawa dyscypliny pracy w zakładzie. Przykładem porażki może natomiast być walka z cenami dyktowanymi przez właścicieli prywatnych sprzedawców warzyw i owoców. Ot, walka z wiatrakami w sytuacji, gdy rynek państwowy nie stanowi dla nich konkurencji. Albo inny przykład inspektorskich doświadczeń: w restauracji „Turystycznej” stwierdzono brud i roje much na zapleczu. Mimo ostrej i natychmiastowej reakcji wizytujących personel nie zastosował się do zaleceń pokontrolnych. W kilka dni później „Ircha” przeprowadziła kontrolę obiektu. I co się okazało? W restauracji wielki lament, bo podanymi tu potrawami zatrulo się kilkanaście osób z wycieczki zagranicznej.

Czym należałoby się zająć w najbliższej przyszłości i w przyszłym roku kalendarzowym? Padają różne propozycje tematyczne. Warto by się przywrócić zaniechaniom na terenie kombinatu: stanowi magazynów i składówisk materiałów, karać tych, którzy odpowiadają za wafające się tu i ówdzie części zamienne. Trzeba pomyśleć o kontroli sklepów państwowych i prywatnych budek warzywniczych. Dlaczego ceny w tych ostatnich tak bardzo odbiegają od hurtowych obowiązujących

jących na Placu Imbramowskim. Należałoby zainteresować się usługami w Polmożbycie, kursowaniem autobusów i tramwajów, stanem czystości dzielnic. I jeszcze choćby sprawa telefonów. Podobno „eksportowcy” dostają bardzo szybko. Czy to prawda?

— Z przyjemnością spotykam się z zespołem „IRCHY” wywodzącej się z kombinatu — powiedział Stanisław BARANIK podsumowując dyskusję. Stwierdził, że rola społecznych inspektorów jest niezwykle istotna w trudnym okresie gospodarczych kłopotów kraju. Na każdym kroku widać nieprawidłowości, zaniedbania oraz rażące wręcz marnotrawstwo materiałów i surowców. Stawia się gdzieś na przykład kilkumetrowej wysokości plot z blachy falistej (której brak daje się gdzie indziej we znaki) i co... za plotem powstaje wielki „plac budowy” całymi latami porastającej chwastami. Potem mówi się o złej organizacji państwa, złym ustroju... A tymczasem u podstaw bałaganu leży niejednokrotnie zwykłe ludzkie niedbalstwo. Albo na przykład weźmy złą jakość produkcji, wszak tego zjawiska nie można określić inaczej jak dywersja. Tropienie takich przykładów należy właśnie do inspekcji robotniczo-chłopskiej. I nie chodzi tu o pogoń za czarownicami, ale zwykłą kontrolę dla dobra gospodarki narodowej. Członkowie zespołu zawsze będą mogli liczyć na wsparcie Komitetu Fabrycznego. (ron)

## ANKIETA. ANKIETA. ANKIETA.

- Czy w ostatnich pięciu latach korzystał(a) Pan(i) z wczasów pracowniczych organizowanych przez KM HiL?
  - Tak (ile razy?) . . . . .
  - Nie
- Jak ocenia Pan(i) sposób informowania załogi o proponowanej przez Zakład ofercie wczasowej?
  - system informacyjny działa sprawnie i wszyscy pracownicy są na czas powiadamiani o możliwościach wczasowych
  - informacje te nie docierają do wszystkich pracowników i część z nich musi dowiadywać się o wczasach bezpośrednio w dziale socjalnym zakładu (wydziału lub w ZU)
  - informacje o wczasach są zgłaszane, ale właściwie mało który pracownik ma możliwość zaznajomienia się z nimi
  - po takie informacje pracownik musi zawsze zgłosić się sam do działu socjalnego
- Czy uważa Pan(i), że dostępność wczasów pracowniczych KM HiL jest zadowalająca?
  - Tak
  - Nie
- Jeżeli „nie”, to czy Pana(i) zdaniem można w kombinacie stworzyć system kryteriów sprawiedliwego rozdziału wczasów wśród pracowników?
  - Tak (jakie powinny to być kryteria?) . . . . .
  - Nie
- Czy według Pana(i) obowiązujące obecnie w Pana(i) zakładzie zasady przydziału wczasów są sprawiedliwe?
  - Tak
  - Nie (proszę uzasadnić tę opinię) . . . . .
  - Nie mam zdania
- A jakie powinny być Pana(i) zdaniem główne kryteria przydziału wczasów za granicę? . . . . .
- Czy obecny sposób rozdziału wczasów zagranicznych uważa Pan(i) za sprawiedliwy?
  - Tak
  - Nie (proszę uzasadnić tę opinię) . . . . .
- Wymiana wczasowa z zagranicą (Jugosławia, NRD, CSRS) odbywa się kosztem zmniejszenia dostępu pracowników do miejsc wczasowych we własnych ośrodkach HiL. Czy według Pana(i) w tej sytuacji bardziej celowe jest:
  - rozszerzenie zagranicznej wymiany wczasów
  - zmniejszenie tej wymiany
- Czy oferowany przez kombinat wybór wczasów pod względem ich umiejscowienia w różnych rejonach Polski jest Pana(i) zdaniem zadowalający?
  - Tak
  - Nie
- Jeżeli „nie”, to w których rejonach Polski kombinat powinien starać się o nowe miejsca wczasowe? . . . . .
- W jakich ośrodkach wczasowych panują w Pana(i) opinii najlepsze dla pracowników warunki do odpoczynku?
  - ośrodki własne (Zakopane, Krynica, Bartkowa, Raba Niżna, Koninki, Międzyzdroje)
  - ośrodki dzierżawione (Karnity, Szypry, Kownatki, Wałusz, Załuż)
  - kwatery prywatne nad morzem i w górach
- Czy ubiegał(a) się Pan(i) w tym lub poprzednim roku w swoim zakładzie o przydział skierowania na wczasy letnie?
  - Tak
  - Nie
- Jeżeli „tak” to otrzymał(a) Pan(i) skierowanie?
  - Tak — do tego ośrodka wczasowego, o który się ubiegałem(am)
  - Tak — do innego ośrodka niż się starałem(am)
  - Nie
- Jeżeli nie otrzymał(a) Pan(i) skierowania w zakładzie, to:
  - czy zna Pan(i) uzasadnienie negatywnej decyzji? Tak — proszę je podać: . . . . .
  - Nie
  - czy próbował(a) Pan(i) innego sposobu uzyskania skierowania na wczasy?
    - Tak — ze zwrotów
    - Tak — z tzw. wolnego wykupu w ZU-U3
    - Tak — z innych źródeł . . . . .
    - Nie — zrezygnowałem(am)
  - czy otrzymał(a) Pan(i) skierowanie na wczasy pracownicze? Tak — skąd . . . . .
  - Nie
  - jeżeli otrzymał(a) Pan(i) skierowanie drogą tzw. wolnego wykupu w ZU, to czy zaproponowana Panu(i) oferta umożliwiła wybór miejsca spędzenia urlopu?
    - Tak — łącznie z wyborem
    - Tak — choć mało interesujące, to jednak wybrałem(am)
    - Nie — tylko jedna propozycja, którą wybrałem(am)
- Do jakiej miejscowości (domu wczasowego) otrzymał(a) Pan(i) skierowanie? . . . . .
- Czy był to:
  - ośrodek własny HiL
  - ośrodek dzierżawiony
  - kwatery prywatna
- Czy był to pierwszy Pana(i) pobyt na wczasach w tym ośrodku?
  - Tak
  - Nie
- Jaką ogólną ocenę wystawił(a) by Pan(i) panującym tam warunkom wypoczynku?
  - bardzo dobre
  - dobre
  - zadowalające
  - niezadowalające
- Czy wyposażenie zajmowanego przez Pana(i) pokoju było wystarczające pod względem ilości i kompletności sprzętu?
  - Tak
  - Nie (dlaczego) . . . . .
- Czy stan techniczny tego wyposażenia był:
  - bardzo dobry
  - dobry
  - zadowalający
  - niezadowalający
- Czy był(a) Pan(i) zadowolona z warunków higienicznych? . . . . .



# ANKIETA • ANKIETA • ANKIETA

- a) Tak  
b) Raczej tak  
c) Raczej nie  
d) Nie — jeżeli „nie” to dlaczego . . . . .
22. Czy w ośrodku była prowadzona działalność kulturalno-rozrywkowa?  
a) Tak  
b) Nie  
c) Nie wiem
23. Jeżeli „tak” to jak ocenia Pan(i) tę działalność:  
a) bardzo dobra pod względem jakościowym i organizacyjnym  
b) dobra  
c) zadowalająca  
d) niezadowalająca
24. Czy brał(a) Pan(i) udział w organizowanych imprezach kulturalnych, rozrywkowych, wycieczkach itp.?  
a) Tak b) Nie
25. Czy Pana(i) zdaniem organizatorzy wczasów powinni:  
a) oferować gotowy program kulturalno-rozrywkowy  
b) zaproponować możliwość organizacji konkretnych imprez kulturalnych, rozrywek, wycieczek i poddać je dyskusji (głosowaniu)  
c) ograniczyć się jedynie do zapewnienia pomocy w organizowaniu zaproponowanych przez wczasowiczów rozrywek  
d) nie podejmować się organizacji imprez, gdyż każdy wczasowicz sam powinien organizować sobie czas  
e) inne propozycje . . . . .
- f) nie mam zdania
26. Proszę podać kilka najbardziej przez Pana(i) lubianych form aktywnego wypoczynku na wczasach . . . . .
27. Czy w ośrodku wczasowym była organizowana działalność dla dzieci i młodzieży?  
a) Tak  
b) Nie  
c) Nie wiem
28. Jeżeli „tak”, to czy jest Pan(i) zadowolony(a)?  
a) Tak, często to robiono  
b) Tak, ale zajęcia były rzadko  
c) Nie, gdyż zajęcia były organizowane, ale nie zapewniano dzieciom właściwej opieki  
d) Nie — z innych powodów (jakich?) . . . . .
- e) Nie mam zdania
29. Proszę opisać, jak powinna wyglądać organizacja imprez dla dzieci na wczasach pracowniczych: . . . . .
30. Jaką jest Pana(i) opinia o wyposażeniu i dostępności sprzętu sportowo-rekreacyjnego?  
a) nie mam żadnych zastrzeżeń  
b) był, ale w niewystarczającej ilości  
c) był, ale często w złym stanie i nie można było korzystać  
d) nie było takiego wyposażenia  
e) nie interesowało mnie to
31. Gdzie podczas wczasów organizowane było wyżywienie?  
a) we własnej stołówce domu wczasowego  
b) w restauracji  
c) w prywatnej stołówce  
d) inne możliwości . . . . .
32. Jak ocenia Pan(i) wyżywienie na wczasach?  
a) bardzo dobre  
b) dobre  
c) zadowalające  
d) niezadowalające (dlaczego?) . . . . .
33. Czy jest Pan(i) zadowolony(a) z wczasów?  
a) Tak  
b) Raczej tak  
c) Raczej nie  
d) Nie
34. Proszę podkreślić najwyżej dwa podane niżej czynniki, które wpłynęły na Pana(i) zadowolenie lub niezadowolenie z wczasów:  
a) kompletność wyposażenia pokoju  
b) stan techniczny tego wyposażenia  
c) czystość  
d) organizacja działalności kulturalnej dla dorosłych  
e) stan techniczny urządzeń sanitarnych  
f) organizacja czasu dzieci i młodzieży  
g) wyposażenie w sprzęt sportowo-rekreacyjny  
h) stan techniczny tego sprzętu  
i) jakość wyżywienia  
j) inne (jakie?) . . . . .
35. Czy kombinat (zakład) zorganizował transport do(z) ośrodka wypoczynkowego?  
a) Tak b) Nie
36. Czy Pana(i) zdaniem powinni zapewnić taki transport?  
a) Tak b) Nie
37. Jeżeli „tak”, to na czym to powinno polegać? . . . . .
38. Czy uważa Pan(i), że należy wzbogacać obecną ofertę wczasową kombinatu o nowe formy wypoczynku?  
a) Tak b) Nie
39. Jeżeli „tak”, to jakie powinny być? . . . . .
40. Jakie Pana(i) zdaniem działania powinno podjąć kierownictwo kombinatu w celu doskonalenia poziomu usług wczasowych? . . . . .
41. Proszę podać:  
a) pięć:  
b) wiek:  
c) staż pracy w HiL:  
d) wykształcenie:  
e) nazwa zakładu, w którym Pan(i) pracuje:  
f) stanowisko pracy (proszę podkreślić): — robotnicze, średni dozór techniczny, wyższy dozór techniczny, administracja, inne . . . . .

DZIĘKUJEMY ZA WYPEŁNIENIE ANKIETY!

(CIĄG DALSZY ZE STR. 2)

**W** ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie społecznych inspektorów pracy z przedstawicielami PZOZ Nowa Huta i administracji KM HiL. Dotyczyło ono problemów związanych z sytuacją przemysłowej służby zdrowia i jej świadczeń na rzecz hutników. Spotkanie prowadził prezes SIP, Kazimierz Klarman.

Dyrektor Żabicki podkreślił, że zadania lekarzy z PZOZ są większe niż w normalnej służbie zdrowia. Przede wszystkim — obok wiedzy medycznej — muszą posiadać specjalne kwalifikacje upoważniające do pracy w przemyśle. Obok normalnych obowiązków, lekarze zobowiązani są do prowadzenia szerokiej akcji profilaktycznej (m. in. badań wstępnych i okresowych) umożliwiającej podjęcie wcześniejszego leczenia różnych przypadłości, kierowanie do sanatoriów itp.

**W ciągu roku PZOZ świadczy ok. 1 miliona 900 tysięcy usług specjalistycznych; wykonuje ok. 600 tys. badań pracowniczych. Nowoczesna aparatura medyczna (niejednokrotnie sprowadzana za grube dewizy, np. ultrasonograf czy a-**

paratura kardiologiczna) przyczynia się do stawiania trafnych diagnoz.

Sytuacja przychodni wewnątrz kombinatu przedstawia się całkiem niezłe, są one dobrze wyposażone, liczba etatów lekarskich jest stosunkowo wysoka. Sytuacja kadrowa PZOZ Nowa Huta — pozornie korzystna — nie skłania jednak do optymizmu z uwagi na ogromną fluktuację pracowników. W tutejszych warunkach ważne jest doświadczenie lekarza, jego długi staż w środowisku przemysłowym. Młodym tego doświadczenia brak. Na sytuację kadrową ma niemały wpływ zjawisko feminizacji zawodu lekarskiego (dawniej było tu 50 proc. mężczyzn), co w praktyce oznacza nieobecność części pań przebywających na urloпах macierzyńskich i wychowawczych.

Informując ze swej strony o świadczeniach KM HiL na rzecz przemysłowej służby zdrowia, **Wacław Kmita**, kierownik Działu Kadr i Analiz Społecznych przybliżył zebranym dwie kwestie. Po pierwsze — kombinat nie ma możliwości wynagradzania lekarzy tak jak hutników. Nie może ich przejąć na własne utrzymanie, bo nie zgadza się na to Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta Krakowa. Po drugie — budynki PZOZ są własnością kombinatu, musi więc o nie dbać.

Z jakimi świadczeniami występuje kombinat na rzecz PZOZ? Otóż prowadzi pomoc w pięciu kierunkach: inwestycyjno-remontową, rzeczową i finansową, administracyjną, socjalno-bytową i etatową. Aktualnie trwa kapitalny remont Centralnej Przychodni Specjalistycznej (wymiana urządzeń e.o., posadzek i przewodów wodno-kanalizacyjnych). Przed rozpoczęciem sezonu grzewczego bieżące prace muszą być zakończone. Stan przychodni rejonowych nie jest ogólnie biorąc zły. Kierownicy zakładów na ogół dbają o nie (niechlubny wyjątek stanowi ZW). W przyszłości PZOZ wzbogaci się o kilka nowych pawilonów. Stare pawilony „centralnej” zostaną zmodernizowane.

Pomoc rzeczowa i finansowa sprowadza się głównie do opłacania funkcjonowania PZOZ oraz zakupu materiałów lekarskich i aparatury (w tym również za dewizy). Jeszcze kilka lat temu wydatki na służbę zdrowia sięgały 30 milionów złotych, dzisiaj natomiast — ok. 150 milionów (m. in. za sprawą dewaluacji pieniądza). W bieżącym roku ten preliniarz wydatków może zostać przekroczony. Trzeba powiedzieć, że sprowadzana z zagranicy aparatura przedstawia ogromną wartość. Dość wspomnieć o kardiologicznej za 230 tys. dolarów amerykańskich, przekazanej do użytku prof. Dziatkowiaka. Dzięki temu

# WZAJEMNE ŚWIADCZENIA

manych w stanie wskazującym na nie-trzeźwość.

W latach 1980—1985 KM HiL pięć stypendia fundowane 56 studentom medycyny. Z tej liczby tylko 23 osoby pracują w PZOZ. Obecnie zawarto 10 umów stypendialnych.

W dyskusji, jaka wywiązała się po obydwu wystąpieniach, poruszono wiele intrygujących hutników spraw. Przedstawiciele obydwu stron odpowiadali na pytania inspektorów. „Dlaczego brak stomatologów?” — M. in. za sprawą wcześniejszego przechodzenia ich na emeryturę (po ukończeniu 55 lat życia). „Dlaczego nie kontynuuje się profilaktycznego leczenia pracowników w Swoszowicach?” — I ze względu na to, że po remoncie uzdrowisko zostało ponoc zamknięte, i ze względu na kłopoty z benzyną uniemożliwiające dowóz pracowników na zabiegi. „Dlaczego, jak dawniej, pracownicy nie otrzymują jesienią leków profilaktycznych, przeciwgrzybowych?” — Przyszedł kryzys lekowy, gdy nie wystarcza leków nawet dla chorych. Krakowski Zarząd Aptek nie zgodził się więc na kontynuowanie wcześniejszej akcji. „Niby tak o pracowników dbają, ale w szpitalu trzeba mieć doświadczenia, żeby się dostać”. — Szpitalik mieści tylko 90 łóżek. W przypadku zabiegów chirurgicznych pacjenci nie leżą zbyt długo. Gorzej z „interną” gdzie pacjenci leżą całymi miesiącami. Po prostu zbyt mało miejsca. „Jak jest z przepustkami na badania lekarskie, czy huta za nie płaci?” — Wszelkie badania zlecane przez zakład są płatne pod warunkiem, że są wykonywane w godzinach pracy. Jeśli badanie wypadnie w dniu wolnym od pracy — nie są płatne. Prócz tego zakład płaci wówczas, gdy w grę wchodzi wypadek przy pracy, choroba zawodowa czy ochrona macierzyństwa. Przyjmowani są do pracy ludzie niepełnosprawni, których lekarz dopuszcza na stanowisko wpisawszy uprzednio „na własne ryzyko”. Kto będzie odpowiadał, jeśli ulegnie taki człowiek wypadkowi?” — Rzec dotyczy umowy-zlecenia. Jest to umowa cywilno-prawna, którą zainteresowany podpisuje na własną odpowiedzialność. W razie wypadku nie przysługują ani jemu ani rodzinie odszkodowanie. „Jakie będą kryteria przyznawania kwartalnych nagród lekarzom specjalistom?” — Będzie brana pod uwagę przydatność zawodowa, kwalifikacje, kultura pracy. Jeśli obecność w pracy danego lekarza będzie sięgać powyżej 15 dni, nie będzie miał prawa do nagrody. Jeśli zaś będzie nieobecny poniżej 15 dni — otrzyma 50 proc. nagrody.

Zamieszczone powyżej kwestie nie wyczerpują listy zgłoszonych przez inspektorów. Będziemy do nich powracać w innych tekstach. (ros)



Nie pierwszy to akt pomocy sierotom z domów dziecka. Junacy i kadra Oddziału Obrony Cywilnej 17-5 w os. Stalowym bardzo często podejmują prace na rzecz tych placówek wychowawczych. Wymienić tu należy choćby prace porządkowe i remontowe, jak malowanie ogrodzenia, naprawa urządzeń zabawowych, koszenie trawy w okalających ogrodach. Fundowali też już książeczki mieszkaniowe. Ostatnio była to już trzecia z kolei książeczka, tym razem ofiarowana Edycie Matusik z Państwowego Domu Dziecka nr 8 w os. Szkolnym. Fundatorami są junacy i kadra z III kompanii dowodzonej przez mjr. rezerwy Januarego Molenowskiego.

Trudne warunki Lecznicy dla Zwierząt w os. Zgody.

## Pomóżmy lekarzom i czworonogom

Kolejka na schodach, przed budynkiem. Tłoczno w maleńkiej poczekalni. Nie przestronniej w gabinecie lekarskim, pokoju zabiegowym i pomieszczeniu wykorzystywanym przez dyżurnego lekarza. Wspominam o tym ostatnim pomieszczeniu jako że Lecznica dla Zwierząt w os. Zgody pełni całodobowe dyżury. Jest do ciągłej dyspozycji hodowców. Korzystają z pomocy lekarzy tutaj zatrudnionych także i schronisko dla zwierząt, i w nadzwyczajnych sytuacjach Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt.

Od kilku lat działa lecznica w Nowej Hucie, a jest już powszechnie znana z ofiarności lekarzy i z prozaicznych powodów. Hodowcy, a jest ich przecież w naszej dziel-

cy tysiące, co najmniej jeden raz w roku zmuszeni są korzystać z jej usług. Lecznica ma bardzo trudne warunki lokalowe. Męczą się zatrudnieni tu ludzie, i zwierzęta, gdy na przykład w tej ciasnocie trzeba wykonać jakiś poważniejszy zabieg. Istnieje pilna potrzeba budowy osobnego budynku z prawdziwego zdarzenia, salą operacyjną dla zwierząt, obszerniejszymi pomieszczeniami. Trzeba w „pieskim świecie” wiele zmienić, a także poprawić dole zatrudnionych w lecznicy pracowników. Czekać oni na decyzję o nowej inwestycji. Być może podwyższone opłaty za naszych „czworonogów” spowodują przyspieszenie budowy nowej zwierzęcej przychodni! (R)

## KRÓTKO

▲ (m) ZWRACAMY uwagę władzom dzielnicy, że obydwa przystanki tramwajowe tuż za rondem Czyżyńskim (zarówno w stronę Krakowa, jak i miasta) są zbyt wąskie, co w każdej chwili powoduje poważne zagrożenie dla oczekujących na tramwaj pasażerów ze względu na duży ruch samochodowy panujący w tamtym rejonie.

▲ (md) BATALIA O PRZYSTANEK tramwajowy w os. Piastów jest nadal aktualna. Mieszkańcy nie chcą się pogodzić z dokonaniem przez MPK zmianami, a sytuację zaognia jeszcze bardziej to, że pomalowano wiecie na starym, nieczynnym obecnie miejscu postoju tramwajów.

▲ (md) GOTOWANA KUKURYDZA sprzedawana pod DH „Wanda” to dla wielu przysmak. Nie będąc kompetentnymi nie będziemy podkreślać jej walorów odżywczych, czy jednak za średniej wielkości kolbę trzeba płacić aż 40 złotych?

▲ (md) SKLEP „PEWEXU” w os. Strusia po gruntownym remoncie wznowił wreszcie swoją działalność handlową. Rozbudowano stoiska, alkoholowo-spożywcze z pewnością z myślą o dużych zyskach, szczególnie teraz po ostatnich podwyżkach wyrobów spirytusowych.

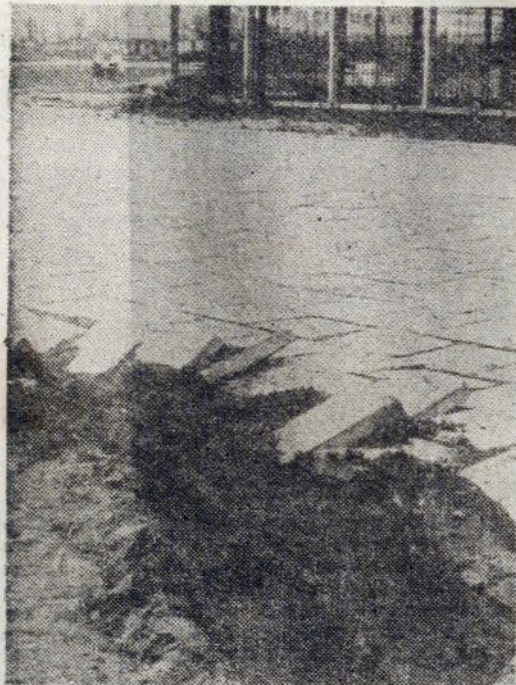
▲ (md) STRAGAN OWOCOWO-WARZYWNY. Ceny za 1 kilogram: jabłka — 40—70 zł, gruski — 70—90 zł, śliwki węgierski — 80 zł, kalafior — 50 zł za sztukę, marchew — 22 zł, cebula — 30—32 zł, pomidory — 40—50 zł, papryka — 250 zł.

▲ (R) STUDNIE OSIEDLOWE czekają na przegląd. W sytuacji awarii sieci wodociągowej powinny służyć mieszkańcom, tymczasem nie wszystkie są sprawne — przykładem studnia nr 9 w os. Centrum A.

▲ (R) KAWA ZUPEŁNIE ZNIKŁA ze sklepów i z placów targowych. Widocznie ostatnia podwyżka cen nie satysfakcjonuje handlu i handlowców-amatorów. Może liczą na kolejną zmianę cen?

▲ (R) KARTKI ŻYWNOSCIOWE dla rencistów i emerytów są na terenie PGM wydawane w różnych porach. Niekiedy „starszokowie” odchodzą z niezadowoloną sprawą. Trzeba ujednolicić godziny wydawania kartek i stosownie poinformować zainteresowanych.

▲ (m) NIE WIEMY, kto był pomysłodawcą i wykonawcą piaskownicy dla dzieci w pobliżu ruchliwej arterii komunikacyjnej, w os. II Pułku Lotniczego, ale nawet jeśli jest to tylko prowizoryczne miejsce do zabaw dla najmłodszych, winno być natychmiast przeniesione w inne miejsce.



Bezmyślność nadal zbiera swoje żniwo. Jeden buduje sklepy, drugi robi chodniki, ale nijak nie mogą uniknąć sytuacji, aby nie wejść sobie w drogę. Nowy położony w os. 2 Pułku Lotniczego deptak zniszczyli skutecznie kierowcy ciężarówek, które przyjeżdżają do wznieszonego obok magazynu. (md)

Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

## ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

### W sprawie remontu sklepu spożywczego obok HiL

Odpowiadając na krytyczne notatki opublikowane w „GNH” z 22 sierpnia, dotyczące braku chleba chrupkiego i przedłużającego się remontu sklepu nr 821 obok HiL Zarząd „Społem” PSS „Nowa Huta” informuje:

„Pieczywo chrupkie z uwagi na ograniczone dostawy z wytwórni wrocławskiej (jak dotąd jedynym producentem tego artykułu) dostępne jest obecnie zaledwie w 8 sklepach branży ogólnospożywczej: nr 007 w os. Handlowym 1, nr 407 w os. Stalowym 5, nr 039 w os. Szkolnym 34 (dostawy w czwartki), nr 008 w os. XX-lecia, nr 031 w os. Słonecznym 8, nr 814 w os. Kolorowym (dostawy w piątki), nr 804 w os. Jagiellońskim, nr 475 w os. Na Lotnisku (dostawy w poniedziałki).

Sklep nr 821 (obok HiL) został zamknięty w dniach 16 czerwca — 10 października celem przeprowadzenia remontu, zgodnie z harmonogramem przewidzianym na rok bieżący, po uzyskaniu zgody Wydziału Handlu UD. Plan obejmuje wykonanie niezbędnych robót ślusarskich, elektrycznych, murarskich, stolarskich, chłodniczych, wodno-kanalizacyjnych, dekarских, wentylacyjnych, szklarskich, malarskich i przy wstępnej ocenie kosztów — 1650 tys. zł czas trwania tego remontu powinien wynieść 115 dni roboczych. Spółdzielnia skróciła to do 78 dni.

Wyłączenie tego pawilonu z działalności handlowej niewątpliwie utrudnia życie hutnikom. Funkcję zaopatrzenia ich w podstawowe artykuły spożywcze przejęła jednak placówka nr 032 w os. Stalowym 5 (przy przystanku tramwajowym). Więcej towaru ma również sąsiedni sklep nr 040. Liczymy na wyrozumiałość dla tego rodzaju sytuacji. Mamy na uwadze lepsze przygotowanie pawilonu obok kombinatu dla obsługi klientów w przyszłości.

Wiceprezes ds. detalu PSS „SPOŁEM” RYSZARD KOZIEN

## ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

## OPINIE

CIĄG DALSZY ZE STR. 1  
ALKOHOL PŁYNIE I TRAMI

— Wydaje mi się, że w „krzewieniu” alkoholizmu sprzyja niewłaściwa dystrybucja. Pamiętam dobre czasy, że można było kupować wódkę w małych ilościach po 250 gramów, 330 gramów. Obecnie królują półlitrowki, a że w naszym kraju taki obyczaj, że trzeba do dna, nie wypadła na przykład przed gościem zakręcić butelki, pije się więc przynajmniej „pół metra”. Po-

dobnie sytuacja wygląda z winem. Tylko duże butelki 700-gramowe, do wyjątków należy w mniejszej pojemności oryginalnych butelkach „tokaj”. Młodzież przeważnie zaczyna od wina i od razu wielka „flacha”.

Uważam, że jedna piwniarnia w naszej dzielnicy — bieżczycka „Oaza” to stanowczo za mało. Powinna być możliwość kupienia piwa, podobnie jak u naszych południowych sąsiadów, także w kioskach gastronomicznych i innych placówkach kulinarnych.

KADRA ODZIAŁU OC  
W NOWEJ HUCIE

czną pracują jeszcze dekarze, ale pokryto już wcześniej dachem główną część budynku i wymieniono płytki. SP 101, os. Jagiellońskie 9: — W trakcie roku szkolnego we wszystkich pomieszcze-

dziany jest też remont dachu, czyszczenie rynien, przebudowa kanalizacji. Malowanie sal dopiero w 1987 r.

Przedszkole nr 144, os. Bohaterów Września: — Do pierwszego września wykonano wszystkie prace, łącznie z wymianą posadzki

Przedszkole nr 116, os. Jagiellońskie: — Doraźne malowanie kuchni odbywa się w piątek po południu, sobotę i niedzielę. Nie ma żadnych zakłóceń w prowadzeniu zajęć.

SP nr 106, os. Urocz: — Dobięga końca malowanie okien, trwają jeszcze drobne prace murarskie na zewnątrz budynku. Prace elektryczne zakończone, odbędzie się jeszcze malowanie piwnic.

Firmy remontowe i budowlaną wakacje miały chyba trochę za długie...

## W szkołach jeszcze remontują

mont stołówek i układanie parkietu na korytarzach. 20 sierpnia oddano c.o., ale przy uruchamianiu będą jeszcze fachowcy. Dzieci uczą się normalnie, choć przedłużającymi się pracami nie są zachwycone.

SP 84, os. Piastów 22: — Trwa tu dodatkowy, ekstra-remont. Nad salą gimnasty-

niach zakładane są kaloryfer-y. Na razie kompletowane są urządzenia, a robotnicy pracują w piątki po południu.

SP 80, os. Na Skarpie 8: — Rozłożony na cały rok remont przebiega zgodnie z planowanymi terminami. W pierwszych dniach września oddano sale lekcyjne, wkrótce będzie oddana II nitka c.o. Przewi-



Szkoła Podstawowa nr 141 w Kościelnikach: — Dzieci uczą się w budynku zastępczym, wynajętym na czas remontu kapitalnego i rozbudowy szkoły. W starym budynku mieszczą się teraz pomieszczenia gospodarze budowlanych, a pod nowym gotowe są już piwnice. Niewielkie opóźnienie spowodowane jest brakiem cementu. Nauka w zastępczym budynku trwa już rok, a termin zakończenia prac przewidziany jest za dwa lata.



## W NOWOHUCKIEJ PRACOWNI

### CYTOGENETYCZNEJ

# GENY a zdrowie

Przychodnia Medycyny Wieku Rozwojowego, Pracownia Cytogenetyczna w os. Centrum B. Gdy siedem lat temu uruchamiano przychodnię trzeba było długo i skutecznie przekonywać i administrację, i decydentów służby zdrowia o potrzebie zorganizowania specjalistycznej pracowni. Nie wszyscy przychylnie przyjęli pomysł kierownika przychodni. Dr OTMAR DEPIAK był jednak nieustępliwy, uważał, że przy okazji powołania nowej placówki zdrowia jest szansa na otwarcie pracowni, która w jakimś stopniu służyłaby genetyce — nauce o dziedziczności. Doktora Depiaka wsparł dr STANISŁAW MILEWICZ. Pracownia cytogenetyczna stała się faktem. Wprawdzie nie wszyscy lekarze byli zorientowani w profilu jej działania, ale powoli rósł krąg zainteresowanych.

Pediatrzy, psychiatrzy, ginekolodzy powinni tu kierować na badania pacjentów w sytuacji, gdy trzeba prognozować zdrowie potomstwa. By udzielić odpowiedniej porady, trzeba rozważyć własne wątpliwości. Wątpliwości natomiast jest zawsze wiele, jeśli lekarz ma się wypowiedzieć w sprawie tak wielkiej wagi, jak dziedziczenie. Dziecko z defektami psychicznymi lub fizycznymi (a czasami skojarzonymi razem) jest tragedią dla rodziców, obciążeniem dla społeczeństwa i nieszczęściem dla niego samego. Trzeba więc uczynić wszystko, by uniknąć tragedii lub choćby zmniejszyć jej rozmiar. Takie szlachetne cele przysięgali twórcy pracowni cytogenetycznej.

Organizm człowieka składa się z milionów komórek. Jądro każdej komórki z chromosomów zawierających kwas dezoksyrybonukleinowy (zwany w skrócie DNA), w którym tkwi informacja genetyczna. Każda komórka człowieka ma 46 chromosomów i posiada taki sam zapis genetyczny przekazywany z pokolenia na pokolenie. Zdarzają się anomalie zarówno w liczbie, jak i strukturze chromosomów. Występują przypadki translokacji, jakbyśmy niefachowo powiedzieli, pomieszania genów. 46 chromosomów z właściwie rozlokowanymi genami to stan prawie idealny u zdrowego człowieka. Bywa tak, że materiału genetycznego jest za dużo lub za mało, co świadczy, że „właściciel” jest obciążony wadami. Wady te może przekazywać potomstwu, może być nosicielem tego nienormalnego kodu genetycznego. Badaniem chromosomów (liczby i ich wyglądu) zajmuje się właśnie ta pracownia. Funkcjonuje ona pod kierunkiem dr. nauk przyrodniczych Elżbiety Toké.

— Głównie określamy kariotyp danej osoby, czyli podajemy zestaw chromosomów dla niej typowych. Gdy na przykład urodzi się dziecko z zespołem Downa, a więc upośledzone i psychicznie, i fizycznie, lekarze ze szpitala od razu sugerują przeprowadzenie badań; ustalenie kariotypu. Istnieje bowiem prawdopodobieństwo, że następne dziecko może również przyjść na świat z cechami mongolizmu. Konieczne należy się zorientować, czy matka lub ojciec są nosicielami takich obciążeń. Wówczas lekarz specjalista może udzielić szczegółowej porady. Rodzice poinformowani o sytuacji mogą wówczas świadomie podjąć decyzję co do dalszego potomstwa.

Poradnictwo genetyczne istnieje przy Instytucie Pediatrycznym w Prokocimiu.

miu. Czasami też o poradę proszą młode małżeństwa zaniepokojone powtarzającymi się w ich rodzinie chorobami. W pracowni cytogenetycznej dokonuje się również badań chromatinowej piciowej. Bywają przypadki, że trudno określić płęć noworodka. W takich sytuacjach pracownia analizuje „predyspozycję”. W tym skomplikowanym układzie najwyżej do trzech lat życia trzeba zdecydować o kierunku wychowania dziecka. Szokiem bowiem byłoby naraz powiedzenie „dziewczynce”, że jest „chłopcem”.

W naszej rozmowie uczestniczy długoletnia pracownica, doświadczony technik analityki pani Mirosława Dymel. To ona pobiera krew od pacjentów i zakłada tkankową hodowlę z limfocytów krwi. Ogromnie precyzyjne i pracochłonne zadanie. Sprzęt, narzędzia używane do tych czynności są myte dosłownie dziesiątki razy. Materiał bowiem jest bardzo wrażliwy i nawet przy zachowaniu wszystkich warunków czasami hodowla się nie udaje. Musi być odpowiednia temperatura — 37 st. C. Gdy uzyskana się optymalny preparat, dopiero pani doktor zasiada do mikroskopu, analizuje i liczy chromosomy... Następnie fotograf wykonuje zdjęcia, chromosomy układa się parami... W końcu kariotyp jest gotów, tzn. uzyskuje się obraz typowego układu chromosomów i wydaje wynik. Lekarz może wnioskować prognozę genetyczną.

— Z jakąż przyjemnością — mówi pani Dymel — wręcza się ludziom wynik, gdy jest wszystko w porządku. Z jaką ulgą oni przyjmują tę wiadomość! Trudno to wyrazić.

Gdy w rodzinie są przypadki dzieci niepełnosprawnych fizycznie, psychicznie, w trybie pilnym wykonuje się też badania płodu z następnej ciąży, ale już w Warszawie, by w porę upewnić się o zdrowiu płodu. Na różnym etapie rozwoju człowieka, począwszy od świadomego planowania rodziny, wykonuje się badania specjalistyczne. Ważne jest, by lekarze ginekolodzy czy pediatrzy nie wyrokowali opierając się tylko na własnych doświadczeniach zawodowych. W przypadkach gdy mówi się o dziedziczeniu, nieodzowne są badania cytogenetyczne i rada lekarza z poradni genetycznej. Stąd też przypominamy o istnieniu odpowiedniej pracowni w os. Centrum B.

HENRYKA ROSIEK

Od kilku lat wzrosło zainteresowanie społeczeństwa nauką języków obcych. Dla większości uczestników takiego kształcenia jest to zwykła konieczność. No bo jak wyjechać z wizytą do rodziny za granicę nie znając podstawowych wyrażenia w języku tam obowiązującym, jak starać się o wyeksportowanie w ramach danego przedsiębiorstwa operując jedynie rodzimym słownictwem.

Najlepiej skorzystać zatem z pomocy kursów organizowanych co roku na przełomie września i października. Propozycji w tej materii jest sporo, również na terenie naszej dzielnicy. Działalnością taką zajmuje się wiele instytucji, niektóre jak np. mniejsze domy kultury czynią to w sposób zawężony (oczywiście jeżeli chodzi o przyjęcie), inne jak MPiK, NCK czy Towarzystwo Wiedzy Powszechnej starają się, aby zajęcia językowe przybrały formę ogólnodostępną.

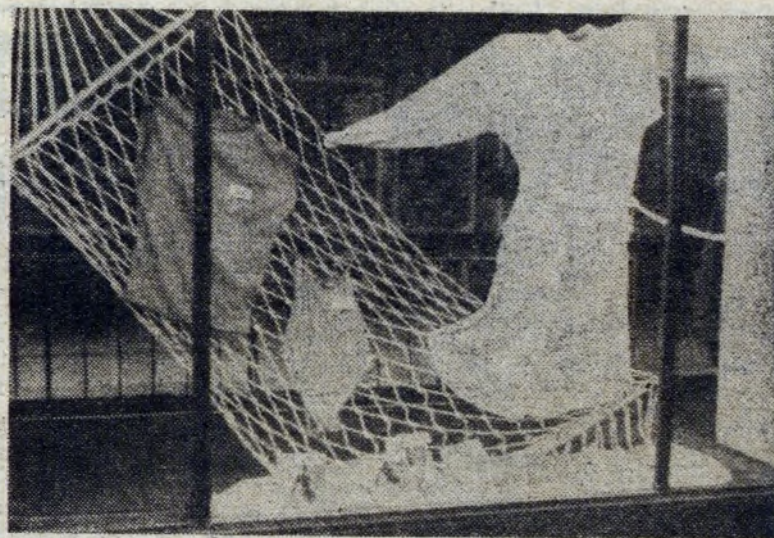
W Klubie MPiK jak zwykle na zainteresowanych czeka duża oferta, która winna zadowolić wszystkich. Kursy organizowane przez tę placówkę mają już ustaloną renomę, którą gwarantują sprawdzeni, wieloletni lektorzy.

— Rzeczywiście w większości ludzie przychodzą do nas ze względu na prowadzącego kurs — mówi kierowniczka Ośrodka Języków Obcych HANNA CELUCH — wszyscy lektorzy pod koniec zajęć rozmawiali na temat kontynuacji przez nich nauki i większość

zdecydowała się nadal poszerzać swoje wiadomości. Być może, oprócz samej wiedzy i sposobu jej podania, ważne są pewne formy uzupełniające normalny tok nauczania. Często organizowane są spotkania z cudzoziem-

## Rozkosze łamania języka

camy czy oglądanie filmów w wersji oryginalnej. Jak wynika z rozmów z ludźmi, którzy przy naszej pomocy próbują zdobyć leksykalno-gramatyczne informacje, zmuszają ich do tego z reguły sprawy zawodowe czy prywatne, to drugie dotyczy szczególnie pań, które planują wyjść za mąż za obcokrajowca.



Kiedy zawładnie nam szal zakupów, wyznacznikiem zawartości mijanych sklepów powinny być wystawy. Niestety, najczęściej tego, co eksponują, nie możemy traktować jako pewnik, gdyż np. atrakcyjnego towaru, jaki się znajduje za szybą, albo już dawno nie ma, albo sklep stosuje zasadę sprzedaży artykułów z wystawy tylko przy zmianie ekspozycji, lub co gorsza nieefektywna oferta wystawiennicza ma się nijak do bogatej zawartości sklepowego zaplecza.

Jakie zatem są nowohuckie wystawy? Z góry trzeba stwierdzić, że z pewnością nie zaskakują one feerią przyciągających wzrok rozwiązań kolorystycznych i dokonań dekoratorskich. Są w większości szare, operujące tradycyjnym sposobem eksponowania towaru, najczęściej z dodatkami realistycznych fragmentów naszej fauny i flory (papierowe owady, liście czy kwiaty). Stwarza to nie, zbyt ciekawy obraz naszej ulicy, a zawartość okiennych ekspozycji nie informuje potencjalnych nabywców o artykułach będących w sprzedaży. Jest to zrozumiałe w przypadku sklepów spożywczych, gdzie najczęstszym motywem wystawienniczym jest atrapa serów i kefiru. Mnogość takich punktów sprzedaży (ponad 150 na terenie dzielnicy) i

kłopoty WSS „Społem” z pracownią dekoratorską sprawy nie ułatwia.

Nieco inaczej jest w przypadku sklepów branży odzieżowej, obuwniczej czy ogólnie mówiąc przemysłowej. Tutaj możliwości wystawiennicze są o wiele większe, co stwarza przede wszystkim rodzaj towaru. Niestety, rzadko wykorzystywane jest to przez handel, bez wizualnej reklamy obroty z pewnością nie wzrosną, tym bardziej, że nawet artykuł średnio atrakcyjny można dobrze „sprzedać”. Cóż, niektórzy nie przywiązują do tego wagi, wychodząc z założenia, że przy braku wielu towarów reklama jest też zbyt cenna. Poza tym pojawia się jeszcze problem, co na powierzchni wystawienniczej najlepiej umieścić, czy arty-

### SLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

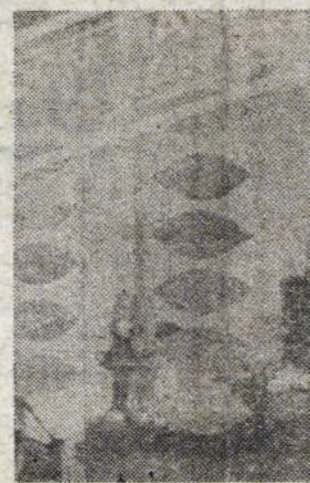
## Oburzeni...

— ...Potem przyszły kolejne zadania remontowo-budowlane. Jednym z nich było, w lutym i marcu br. wybudowanie ośmiu rekuperatorów na piecach węglanych nr 5 i 12 na Wydziale Pieców Węglanych. Z zadania tego wycofało się HPR, tłumacząc się brakiem specjalistów. (...) Rekuperatory wykonuje się z kształtek ceramicznych i cały dowcip polega na tym, aby była w nich stuprocentowa szczelność tak, aby gazy nie przedostawały się na zewnątrz przez zaprawę i szczeliny. Zrezygnowały z tych prac ekipy HPR, podjął się natomiast „Interwalor” wykonując je solidnie i w terminie... — to fragment artykułu „Interwalor” z nr. 36 „GNH”.

— Jeżeli w tak krótkim fragmencie nie ma prawdy — to co sądzić o całości — mówi kierownik Wydziału Pieców Grzewczych HPR — JAN ŚWIATŁY. — Chodzi tu o piece węglane Walcowni

kuły, z których zbytem n

problemów, czy towary z  
ku nietrafionych bibli.  
Jak radzą sobie z tą spr  
dwóch placówkach, które  
jąją się swoimi ekspozycj  
tłumu szarych i nijakich  
zycji? Należy do nich Salor  
dy Polskiej” przy Placu



Fot. KRZYSZTOF KAROL

Zgniatacz. W całości wyko  
„Interwalor” wykonał tyk  
nym nr 12. Pozostałe dwa  
pracownicy HPR, i jakkol  
wykonało HPR, a „Interwa  
Nie jest też prawdą, że  
ca węglanego nr 12 z brak  
ta. W tym czasie remont  
Martenowskiej, kończył  
czeliśmy też remont kotła  
wykonania w całości remon  
dzi, właśnie specjalistów, k  
letnim stażem.

Wkładał się tu również  
na tym, aby w rekuperat  
lecz na tym, by była jak  
montaż rekuperatorów nie  
po remoncie pieca węglan  
wykonanych przez firmę  
wynosiła 14,2 proc. a nies  
przez brygady Pieców Grz

Wniosek? Przydałoby  
którą się w tym artyku  
niez solidnie i rzetelnie  
czy sobie w imieniu ob

ZWRÓ

PRZE

TO  
ZZa



je wia-  
iedzy i  
e formy  
ia. Cze-  
zoziem-

Większość uczestników kilkunastu kursów organizowanych przez nowohucki MPIK to studenci i inteligencja, przy czym, co ciekawe, większy pęd do konwersacji w języku angielskim, niemieckim, francuskim i po raz pierwszy włoskim, wykazują mężczyźni.

Szeroka gama oferowanych sposobów nauczania od zwykłego tradycyjnego przez przypisywanie i laboratoryjne, różnicuje również ceny. Najtańszy 140-godzinny kurs, metodą tradycyjną kosztuje 3.800 zł, najdroższy laboratoryjny 7.500 zł.

Również za miedzą w NCK nastawiono się na duże zainteresowanie tą formą kształcenia, utworzono kilkanaście grup dla blisko tysiąca osób. Tutaj jedynie dla dzieci proponuje się metodę tradycyjną, zaś dorośli uczestniczą w zajęciach w laboratorium językowym. Największe zainteresowanie jak wszędzie towarzyszy językowi angielskiemu, który przeżywa swoisty renesans, szczególnie wśród młodzieży. Ceny nieco niższe niż w MPIK, bo od 2.500 zł (dzieci) do 7000 zł dorośli.

Jak widać, propozycji jest sporo, zainteresowanie — bo rozpoczęły się już zapisy — ogromne. Dlatego ci wszyscy, którym dopisze szczęście i którym zależy na umiejętności wysławiania się w obcym języku, winni się pośpieszyć, gdyż w przeciwnym razie pozostanie im jedynie kurs telewizyjny.

(mar)

ZWRÓCIĆ UWAGĘ  
PRZECHODNIÓW

TOWAR  
za szyby

ych zbyt nie ma  
zy towary z gatun-  
ych bubli.  
sobie z tą sprawą w  
wkach, które wybi-  
rni ekspozycjami z  
h i nijałkich propo-  
do nich Salon „Mo-  
przy Placu Cer-

trajnym, gdzie na pewno dużą pomocą dla zatrudnionych tam dwóch dekoratorek jest gatunek oferowanego towaru. Jednak ciekawość zwracający uwagę sposób przedstawienia oferty handlowej świetnie to uzupełnia. Ponadto ze względu na zakładane obroty zawartość przywiezionych wystaw jest niemal codziennie zmieniana, nie stosuje się również zasady o niesprzedawaniu znajdujących się tam towarów. Podobnie jest w sklepie skórzanym w os. Uroczym, gdzie personel sam urządził wystawę, wychodząc jednocześnie z założenia, że towar na niej prezentowany winien być w sklepie.

Nasz rodzimy handel na zarzut iż dźwignia, jaką powinna być w ich pracy reklama, jest sferą niedoinwestowaną i zaniedbaną, stwierdza, że potrzebne są do tego duże nakłady finansowe. Nic bardziej błędnego, nie każda placówka handlowa musi mieć przeciętne oryginalne neony czy samoprzylepne reklamówki, wystarczą czasami nożyczki, klej, bristol, kolorowa bibuła i ciekawa koncepcja.

ZTOF KAROLCZYK

MAREK DĘBICKI

całości wykonaliśmy remont pieca węglowego nr 5. Wykonaliśmy tylko dwa rekuperatory przy piecu węglowym. Pozostałe dwa rekuperatory drugiej komory wykonaliśmy HPR. I jakkolwiek by tu liczyć, sześć rekuperatorów R, a „Interwalor” tylko dwa.

prawdą, że zrezygnowaliśmy z remontu całego pieca nr 12 z braku specjalistów. Remonty zleca nam wyłącznie remontowaliśmy mieszalnik nr 2 w Stalowni, kończyliśmy remont pieca węglowego nr 3, rozporozmowa kotle parowego nr 1. Dlatego też właśnie do całości remontu pieca węglowego nr 12 zabrakło specjalistów, których mamy i to specjalistów z dług-

tu również błąd merytoryczny. Dowcip nie polega w rekuperatorach była 100-procentowa szczelność, by była jak najniższa szczelność, bo nigdy w rekuperatorów nie uzyskuje się 100 proc. szczelności, np. pieca węglowego nr 12 nieszczelność rekuperatorów przez firmę „Interwalor” — mierzona na gorąco — proc. a nieszczelność rekuperatorów wykonanych w Pieców Grzewczych HPR — 13,4 proc.

Przydałoby się, by oprócz rzetelnej pracy, tym artykule pochwalono „Interwalor” również i rzetelnie informował dziennikarzy — żyjącym imieniu oburzonej załogi inż. J. Światły

JANINA DZIURO

Agencja Prasowa „NOWOSTI” odkrywa

# Żeliwne arcydzieła z Kasli

Niedawno mieszkańcy i goście uralskiego Swierdłowska po raz pierwszy zobaczyli w pierwotnym wyglądzie arcydzieło rosyjskich mistrzów z ubiegłego stulecia — Kasliński Żeliwny Pawilon. Po restauracji umieszczono go w specjalnej sali nowego muzeum miejskiego sztuki użytkowej, które stawia sobie za cel gromadzenie pamiątek po uralskich rzemieślnikach XVIII—XX w. zajmujących się żeliwnymi odlewami artystycznymi.

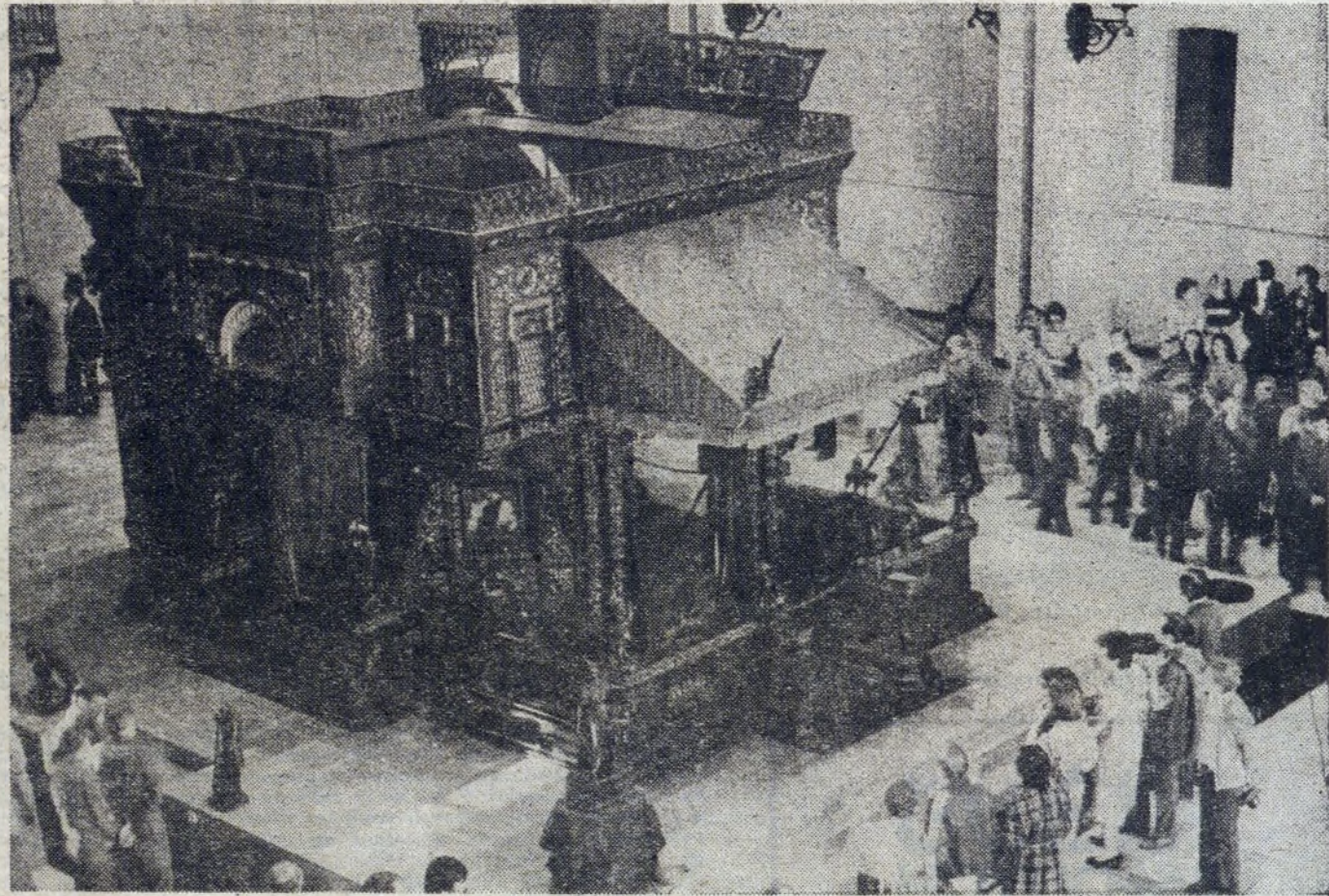
Kasliński Żeliwny Pawilon „Rosja” wykonywano przez dwa lata. W 1900 roku na Światowej Wystawie w Paryżu, gdzie był wystawiany, dosłownie zaszokował publiczność i jury — otrzymał kryształowe Grand Prix i Wielki Złoty Medal. Prezydent Francji pragnął zakupić to arcydzieło dla republiki, ale rzemieślnicy uralscy odmówili, gdyż razem z pawilonem Francuzi chcieli wziąć i znajdujące się w jego wnętrzu rzeźby. Zewnątrz pawilon przypomina domek

zakłady przemysłowe. W 1747 roku nad brzegiem Jeziora Kasli powstała niewielka odlewnia żeliwa. Pierwszym jej właścicielem był kupiec J. Korobkow. W 1752 roku sprzedał on zakład znanemu przemysłowcowi N. Demidowowi. Od Demidowa rozpoczyna się sława Kasli. Odlewnia produkowała rocznie do 130 tysięcy pudów (1 p. = ok. 16,3805 kg) żeliwa, które również tutaj przetapiane było na żelazo. Żelazo to, cechowane własnym znakiem — dwa sobole stojące na tylnich łapach — stało się

dokładność i filigranowa cienkość kaslińskich odlewów budziły podziw i zachwyty.

W okresie radzieckim mistrzostwo kaslińskich artystów osiągnęło jeszcze wyższy poziom. Rozszerzył się asortyment. Fabryka zaczęła otrzymywać różnorodne zamówienia. W Kasli powstała specjalistyczna uczelnia. W ostatnim jednak czasie zrodziły się i pewne problemy, które w skrócie można scharakteryzować: „twórczość i masowość”. Artystycznym odlewom zaczęto stawiać wymogi z pozycji masowego zapotrzebowania. Wzbudziło to szerokie rzesze społeczeństwa i wiele osób spośród inteligencji technicznej. Obecnie dąży się do przywrócenia zakładowi jego tradycyjnych — artystycznych funkcji.

W 1983 roku w Kaslińskiej Fabryce wybuchła sensacja. W czasie prac ziemnych wydobyto dużą skrzynię, w której znaleziono istny skarb — ponad sto modeli wyrobów artystycznych, które z-



Arcydzieło rosyjskich mistrzów z ubiegłego stulecia — Kasliński Żeliwny Pawilon.

z bajki. W jego kompozycji wykorzystano staroruskie i bizantyjskie motywy. Główne wejście zwraca uwagę ciężką baldachimem z malinowego aksamitu wspartego na żeliwnych pikach. Ściany posiadają rytmicznie powtarzający się ornament, którego tematyką jest fauna i flora oraz smoki, łodzie i legendarne postaci z pogańskiej Rusi. Wewnątrz i na narożnikach pawilonu eksponowane były rzeźby, z powodu których nie doszło do sprzedaży pawilonu Francuzom.

Po zamknięciu wystawy pojemniki z rozłożonym pawilonem przywieziono do Kasli i złożono na podwórku przed zakładem. To stworzone wielkim wysiłkiem arcydzieło bardzo szybko zostało zapomniane. Przypomniano sobie o nim dopiero po Rewolucji Październikowej i próbowano pawilon powtórnie zmontować. Bez powodzenia: brakowało wielu detali. Po drugiej wojnie światowej przystąpiono do kolejnej próby, tym razem pawilon złożono, ale bez wielu elementów. Dopiero teraz udało się odtworzyć go w jego pierwotnym wyglądzie.

Początki sztuki kaslińskich mistrzów związane są z działalnością cara Piotra Wielkiego. Właśnie dzięki reformom tego cara na Uralu zaczęły powstawać

bardzo sławne w Rosji i za granicą. Szczególnym wzięciem „sobolowe żelazo” cieszyło się w Anglii.

Kaslińskie żeliwo, wytapiane na węglu drzewnym, było niezwykle plastyczne i podatne, doskonale wypełniało każdą, nawet najbardziej skomplikowaną formę. Na początku kaslińscy mistrzowie produkowali prostą naczynia, drzwiczki do pieców i zabawki. Pierwsze dzieła artystyczne pojawiły się tu dopiero na początku XIX wieku. Do tego czasu odlewnicy nauczyli się nadawać żelihu najróżniejsze kształty. O ich wysokich umiejętnościach świadczą i dzisiaj frapujące specjalistów bardzo lekkie breloki do zegarków (1,5 cm x 1,5 cm), łańcuszki, składające się z ogniw oddzielnie odlanych i przewleczonych jedno w drugie.

Czekanka (eyzelowanie), w której mistrzowie z Kasli byli prawdziwymi wirtuozami, usuwała wszystkie niedostatki powstałe w czasie odlewania. Tak powstawały arcydzieła — rzeźby, szkatułki, przybory do pisania, itp. — 750 rodzajów wyrobów. Zakład zyskał sobie międzynarodową sławę. Jego produkcja otrzymywała wysokie nagrody na wystawach: w Milano, Filadelfii, Kopenhadze, Londynie, Jubilerskie mistrzostwo,

skąły sobie kiedyś światową sławę. Wiele z nich pochodziło z XIX wieku i uważanych było przez specjalistów za bezpowrotnie stracone.

W pojemniku znajdowały się wyroby znakomitych rzeźbiarzy-samouków — P. Klodta, J. Lansiera, R. Bacha i W. Torokina. Rzeźba tego ostatniego — „Starucha z kądziołką” — zrobiła kiedyś istną furorę. W naszych czasach znano ją tylko z opowiadań i oto „żeliwna babcia” znów stoi przed ludźmi — wróciła z ubiegłego stulecia.

Jakim sposobem ten wielki skarb znalazł się w ziemi? Jak zdołano wyjaśnić, kiedyś na pewien czas w zakładzie zaprzestano odlewania (jeszcze przed rewolucją) i część modeli umieszczono w pojemniku i zniesiono do piwnicy. Po jakimś czasie piwnica zawałiła się, a o skrzynce z modelami wszyscy zapomnieli...

Obecnie modele poddano restauracji. Po zakończeniu prac na ich podstawie wykonano się szereg kopii, które będą mogli zdobyć kolekcjonerzy...

GAWRIŁ PETROSJAN (APN)



Świetny zegar na budynku ZESPÓŁU SZKÓŁ ELEKTRYCZNYCH nr 2 jest już dostateczną informacją dotyczącą profilu tej placówki. Wspaniałe wyposażone gabinety przedmiotowe, pracownie, gdzie odbywają się zajęcia laboratoryjne, warsztaty, sala widowiskowa — wszędzie widać wiele pracy, jaką włożyli w przystosowanie tej placówki do potrzeb edukacyjnych nauczyciele i uczniowie. Przez 35 lat oświatowej działalności już blisko 10 tysięcy absolwentów opuściło te mury, wielu z nich pracuje w nowohuckich przedsiębiorstwach, a przede wszystkim w „Elektromontażu nr 2”, który jest zakładem opiekuńczym szkoły.

Kiedy zainicjowano jej działalność, był rok 1951, początkowo kształconym wykwalifikowanych pracowników w rozmaitych profilach zawodowych. Po kilku latach nastąpiła przeprowadzka do budynku w os. Szkolnym 26, a sama placówka stała się miejscem, które opuszczać zaczęły zastępy elektryków różnych specjalności.

Jest to typowo męska szkoła, spośród 1100 uczniów jedynie 20 osób to dziewczęta. Na niektóre z kierunków na jedno miejsce przypada w zależności od rocznika 1,5 lub 2 osoby. Unaoznania to popularność oferowanego zbioru wiadomości i zapotrzebowanie na tujejszych absolwentów. Na ośmioklasistów czeka pięcioletnie technikum, gdzie zdobyć można status elektrotechnika czy specjalisty automatyki przemysłowej lub trzyletnia szkoła zawodowa. Na jej podbudowie działa też trzyletnie Technikum oraz Pedagogiczne Studium Techniczne, które szkoli nauczycieli zawodu i daje tytuł technika elektryka. Jak widać, możliwości jest sporo, tym bardziej że znacznie ułatwia to baza szkoły i bogaty zestaw rozmaitych, często specjalistycznych pomocy.

— Kiedy w 1969 roku dobudowano

nowe skrzydło — stwierdza dyrektor tej placówki — BOGDAN MAKAREWICZ — pozwoliło to przejść na system jednoklasowy, obecnie jedynie zajęcia warsztatowe odbywają się po południu. Większa powierzchnia lokalowa ułatwia nam prowadzenie uzupełniających zajęć pozalekcyjnych, które odbywają się w ramach kół naukowych. Wiele nowych rozwiązań i propozycji do szkolnego programu wprowadzają istniejące na jej terenie organizacje, a szczególnie aktywny ZSMP. Poza tym jest u nas jedyna w krakowskich szkołach średnich orkiestra dęta, działają też zespoły muzyczne. Posiadamy także internat na 180 miejsc, działają radiowęzeł oraz Izba Pamięci Narodowej i Tradycji Szkoły.

Życie szkoły jest jak widać wyjątkowo bogate, stabilne i doświadczona kadra pedagogiczna nie ogranicza się jedynie do określonej programem wiedzy, rozbudza się zainteresowania i skłania młodzież do aktywnego udziału w rozmaitych konkursach i olimpiadach. Szczególnie duże sukcesy odnoszą uczniowie Zespołu Szkół Elektrycznych w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, gdzie od kilku lat

# Szacowna jubilatka z nowoczesnym wyposażeniem

## 35 LAT TECHNIKUM ELEKTRYCZNEGO

wiodą prym w województwie krakowskim, a w zeszłym roku zajęli drugie miejsce w kraju. Bardzo dużą rolę wychowawczą spełniają też prace społecznie użyteczne i to zarówno na rzecz szkoły, zakładu opiekuńczego, dzielnic czy różnych placówek oświatowych, w których uczniowie popularnego „Elektryka” wyposażyli specjalistyczne gabinety oraz zainstalowali radiowęzeł.

— Obecny rok szkolny — dodaje B. Makarewicz — stawia przed nami nowe zadania i plany. Łączy się to zarówno z reformami jakim podlega nasz system oświatowy, lecz wynika to również z zainteresowań młodzieży. Postawiliśmy się zdecydowanie na informatykę i będziemy się starać wzbogacić posta-

dany już sprzęt tak, aby lekcje z komputerem nie były na siłę wprowadzane namiastką. Chcemy uruchomić też gabinet elektroniczny z prawdziwego zdarzenia.

Wyodróżniająca ocena, na jaką zasłużyła szkoła podczas kwietniowej kompleksowej kontroli, na pewno nie była kurtuazyjnym gestem ze strony kuratorium. Zespół Szkół Elektrycznych nr 2 to placówka, której wartość powierzyć swoje dzieci. Mnogość oferowanych form pozalekcyjnych szczególnie w placówce zawodowej jest niezwykle ważna, tym bardziej, że niektórzy z nich mają szansę niedługo stać się przedmiotami obowiązującymi.

MAREK DĘBICKI

## „DZIEŃ DZIAŁKOWCA”

W PIĘKNEJ, odremontowanej (przy pomocy Kombinatu) świetlicy „P.O.D. WISLA” w sobotni wieczór zebrał się działkowcy, aby fetować swoje święto. Najlepsi otrzymali nagrody pieniężne i dyplomy, a Wojewódzki Zarząd Ogród-

ków Działkowych przyznał srebrne „Odznaki Zasłużonego Działkowca”.

W imieniu nagrodzonych podziękowała Roma Wasilewska, która wraz z prezesem zarządu „P.O.D. WISLA” Stanisławem Wolekiem poruszyła

ważne problemy ogródka, m. in. sprawę nowego ogrodzenia, zakazu budowy ałtán murowanych i zgody Centralnego Zarządu Ogródów Działkowych na budowę stawu. Mają nadzieję, że przy pomocy Kombinatu spełnią się ich marzenia. Proszą także o interwencję w sprawie kierowców, którzy urządzają sobie na pobliskiej szosie prawdziwe wyścigi (mimo dozwolonej prędkości 40 km/h); a w dodatku kurzą niemilosiernie pyłem. W ten sposób niszczą uprawy i Lasek Mogiński. Działkowcy proszą także o umożliwienie budowy parkingu na końcu działek (część mieszkańców spędza tutaj weekend).

Mimo tych przeciwności losu udało się zebrać dobre plony, czego dowód mieliśmy na wystawie przed wejściem. Jak powiedzieli nam działkowcy, były to najlepsze zbiory od kilku lat, wszyscy są z nich zadowoleni. Za naszym pośrednictwem pragną podziękować dyrekcji kombinatu za dotychczasową pomoc i proszą o dalszą pomoc.

Tekst i fot.: KRZYSZTOF KAROLCZYK



Prezes „P.O.D.” Stanisław WOLEK prezentuje nadzwyczajny okaz kabaczka.

## Biblioteka Ośrodka Kultury KM HiL — Wypożyczalnia Beletrystyczna proponuje:

■ André Robert: „LUSTRZANY CHŁOPIEC”. Przel. z fr. Irena Dewitz. W-wa: PIW 1986, 316 s. „Współczesna Proza Światowa”.

Autobiograficzna opowieść ukazuje świat przeżyć wrażliwego, przedwczesnie rozwiniętego chłopca. Bohater przedstawia swoje dzieciństwo, poprzez dramatyczne konflikty rodzinne, wprowadza nas w mieszczański świat międzywojennego Paryża. Powieść przesycona swoistą atmosferą paryską, stanowi rzetelny dokument psychologiczny i obyczajowy.

■ Don Wollheim proponuje. 1985: Najlepsze OPOWIADANIA SCIENCE-FICTION roku 1984. Wyb. wstęp i kom. Donald A. Wollheim. Tłum. z ang. Warszawa „Alfa” 1985, 256 s.

Znany wydawca z USA, który zasłynął jako twórca antologii science-fiction prezentuje miłośnikom literatury fantastycznej dziesięć opowiadań pisarzy brytyjskich i amerykańskich. Tematyka ich może przerazić, ale równocześnie ostrzega, wzbogaca wyobraźnię i podsuwa pomysły mogące ukształtować przyszłość świata.

■ Moore Brian: DZIEDZICTWO MANGANÓW. Przel. z ang. Jadwiga Ołędzka. Warszawa: PIW 1985, 268 s. „Klub Interesującej Książki”.

Dziedzictwo Manganów to już siódma, ukazująca się w Polsce powieść znanego pisarza amerykańskiego, Irlandczyka z pochodzenia. Moore porusza w swych książkach psychologiczno-moralne problemy ludzi uwikłanych w różne życiowe perypetie. Bohater „Dziedzictwa” Jamie Mangan dziennikarz i poeta z Montrealu, po tragicznej śmierci żony, znanej aktorki, wyjeżdża do Irlandii szukać śladów przodka-poety. Autor niezwykle sugestywnie, barwnie, ze znajomością realiów irlandzkich obrazuje przeżycia swego bohatera. (M. D.)

# GŁOS MŁODYCH

## FASM: Zasady wydatkowania

Największą pomocą dla młodych ludzi jest możliwość wydatkowania zapracowanych pieniędzy na cele mieszkaniowe. Ile, na jakie mieszkanie i na jakich zasadach?

Uzupełnienie wkładu członkowskiego na mieszkanie spółdzielcze, typu lokatorskiego do wysokości 100 proc. mogą otrzymać członkowie kolektywu i osoby pozostające na ich wyłącznym utrzymaniu. Uzupełnienie wkładu budowlanego na mieszkanie spółdzielcze typu lokatorskiego do 50 proc. mogą otrzymać tylko członkowie kolektywu. Pomoc w uzupełnieniu wkładu na mieszkanie spółdzielcze może nastąpić tylko w formie przelewu na książeczkę mieszkaniową zarejestrowaną w spółdzielni mieszkaniowej lub na konto tej spółdzielni.

Do uzyskania pomocy finansowej z omawianego tytułu konieczne jest przedłożenie następujących dokumentów: wniosku osoby zainteresowanej, zaświadczenia o zarejestrowaniu książeczki mieszka-

niowej w spółdzielni, o wysokości wymaganego wkładu członkowskiego lub budowlanego, zaświadczenie z zakładu pracy (także współmałżonka) o ewentualnej pomocy z funduszu zakładowego oraz o wysokości zgromadzonych środków własnych.

Pomoc może być też udzielana na wpłaty kaucji do 100 proc. na mieszkanie kwaterunkowe, rotacyjne, służbowe lub funkcyjne. Zamiast zaświadczeń ze spółdzielni należy dostarczyć zaświadczenie o wysokości kaucji, przydziale mieszkania lub umowę najmu.

Możliwe jest także dofinansowanie do kosztów budowy domków jednorodzinnych w ramach patronatu ZSMP nad budownictwem mieszkaniowym: do wys. 20 proc. wartości kosztorysowej budowy przy zabudowie wolnostojącej i do 50 proc. wartości kosztorysowej przy zabudowie zwartej spełniającej warunki kredytowania preferencyjnego. Pomoc finansowa na omawiany cel udzielana jest tylko jeden raz, choć dofinansowanie może być zrealizowane w formie jednorazowego przelewu lub sukcesywnie przekazywanych rat.

Natomiast, dofinansowanie do 100 proc. kosztów związanych z podnajmem lokali na cele mieszkalne może być udzielane wielokrotnie. Nie częściej niż raz na 3 lata (i do wysokości 2-krotnego przeciętnego mieszkaniowego wynagrodzenia w gospodarce społecznej z roku ubiegłego) może być udzielona pomoc na remonty bieżące mieszkań. Na remonty kapitalne i adaptacje nie częściej niż raz na 10 lat w wysokości do 100 proc. wartości kosztorysowej remontów mieszkań i do 50 proc. — remontów domków jednorodzinnych. Na modernizację przysługuje pomoc jednorazowa w wysokości do 100 proc. w przypadku mieszkania lokatorskiego i do 50 proc. przy domku jednorodzinnym. Pod pojęciem modernizacji należy rozumieć wprowadzenie nowych instalacji, poprawkę układów funkcjonalnych mieszkania i podniesienie jego standardu.

Z FASM udzielana jest także pomoc finansowa z przeznaczeniem na zagospodarowanie się: dla

członków kolektywu otrzymujących pierwsze samodzielne mieszkanie do wysokości 15-krotnego przeciętnego miesięcznego uposażenia w gospodarce społecznej i dla pozostałych — do wysokości 10-krotnego przeciętnego mies. wynagrodzenia w gospodarce społecznej z roku ubiegłego. Od daty otrzymania decyzji o przyznaniu mieszkania nie może jednak upłynąć 5 lat. Za nowe, pierwsze mieszkanie uznaje się też to, które zostało przyznane w związku z większymi potrzebami rodziny. Pomoc z tego tytułu stosuje się do wszystkich mieszkań także rotacyjnych, hoteli pracowniczych lub mieszkań wynajmowanych, ale... tylko jeden raz. Wyjątek może stanowić uzyskanie mieszkania większego lub pierwszego samodzielnego dla osób, które korzystały z pomocy w zmniejszonej wysokości. Jednak łączna pomoc nie może przekroczyć także w tym przypadku 100 proc. określonej kwoty. Możliwe jest tu dzielenie zaliczki oraz rozliczenie na podstawie dowodów finansowych wcześniej poniesionych wydatków.

O innych, nie związanych z mieszkaniami dozwolonych sposobach wydatkowania środków wypracowanych w ramach FASM — za tydzień.

\*

Po kilku latach przerwy odnowiono współpracę z Hufą w Koszycach. Ostatnio, na spotkaniu delegacji organizacji młodzieżowych z hut kilku sąsiadujących ze sobą krajów socjalistycznych — przebywali także przedstawiciele naszego związku, na czele z Andrzejem Wortmanem, przewodniczącym ZF ZSMP. W rozegranym przy okazji spotkania turnieju wiedzy o RWPG i konkursie sprawnościowym nasza reprezentacja zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce, ale ważniejsze są wyniki rozmów. Już w listopadzie, podczas pobytu delegacji z Koszycy u nas, zostanie podpisana umowa o współpracy, wymianie wakacyjnej i wymianie doświadczeń — np. grup technicznych.

(vk)



# PROPONUJEMY

## KINA

SWIT godz. 15.15 i 17.30 „Powrót do przyszłości” prod. USA, od 12 lat, godz. 19.45 „Podróż do Indii” prod. angielskiej, od 18 lat.

SWIT mała sala 19 bm. godz. 15.00 „Miłość Olgi” prod. ZSRR, od 15 lat, godz. 17.00 i 19.15 „Z wizytą u Van Gogha” prod. NRD, od 15 lat, od 20 do 25 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Psy wojny” prod. USA, od 15 lat.

SWIATOWID godz. 15.45 i 20.00 „Nieoczekiwana zmiana miejsc” prod. USA, od 15 lat, godz. 18.00 „Lubię nie-toperze” prod. polskiej, od 18 lat.

SFINKS — Studyjne od 19 do 21 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Policjantka” prod. francuskiej, od 18 lat, 21 bm. godz. 11.00, 12.00 i 13.00 Poranki filmowe, od 22 do 24 bm. godz. 16.00 i 18.00 „Mała czarownica” prod. czechosłowackiej, b.o., godz. 20.00 „Serce tyrańca” prod. węgierskiej, od 18 lat, 25 bm. kino nieczynne.

## TEATR LUDOWY

19 bm. godz. 18.00 (Scena NURT) „Jak się kochają w niższych sferach”, 20 i 21 bm. godz. 19.15 (Scena NURT) „Jak się kochają w niższych sferach” (premiery prasowe), 22 bm. teatr nieczynny, 23 bm. godz. 17.00 (Scena NURT) „Portret Marii”, godz. 16.00 (na dużej scenie) „Pieszko”, 25 i 26 bm. godz. 18.00 „Pieszko”, godz. 11.00 (Scena NURT) „Portret Marii”.

## NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY (Plac Centralny)

◆ Koncert zespołu rockowego „Pudelsi” i spotkanie Amatorskiego Klubu Muzycznego — piątek, 19 września, godz. 18.

◆ Bajka teatralna dla dzieci pt. „Wielki Festiwal” w wykonaniu aktorów scen krakowskich — niedziela, 21 września, godz. 15.

◆ Podwieczorek z „Familią” — spotkanie muzyczno-literackie dla emerytów — wtorek, 23 września, godz. 17.30.

◆ „Five dla 40-latków” — muzyka, taniec — środa, 24 września, godz. 17.30.

◆ Dyskoteka dla młodzieży — płyty compactowe oraz kasyety video — piątek, 26 września, godz. 17.

## KLUB „KUZNIA” (os. Złotego Wieku)

▲ Poranek filmowy dla dzieci — niedziela, 21 września, godz. 11.

▲ DKF dla dzieci — czwartek, 25 września, godz. 16.

▲ DKF dla dorosłych — piątek, 26 września, godz. 18.30.

KLUB MŁODYCH ZSMP KM HIL 19.09.86 — godz. 19.00 — EKSTRAVAGANZA — DYSKOTEKA GIGANT, czyli 10 godzin dobrej zabawy.

21.09.86 — godz. 18.00—23.00 — VIDEO-DISCO.

23.09.86 — godz. 18.00 — Studyjne pokazy video-filmów.

25.09.86 — godz. 18.00 — DYSKOTEKA oraz najnowsze przeboje dyskotekowe.

Ponadto: Przyjmuje zapisy na kursy: — jęz. angielskiego dla początkujących i zaawansowanych

— jęz. niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych

— jęz. francuskiego dla początkujących

— jęz. włoskiego dla początkujących a także:

— kurs kroju i szycia

— kurs tańca towarzyskiego dla początkujących

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI (plac Centralny)

19.09.86 r. godz. 18 — „Wielki Szur” — film produkcji polskiej.

26.09.86 r. godz. 18 — „Sep” — film produkcji węgierskiej, reż. Andrea Ferenc.

LIGA KOBIEC POLSKICH ◆ Zarząd Fabryczny Ligi Kobiet Polskich KM HIL zawiadamia, że od września dyżury członkin zarządu odbywają się w każdy poniedziałek w godz. 13.30—15 w bud. „Z”, pokój 334.

◆ Od 2 października (czwartek) zostaje wznowiona gimnastyka zdrowotna i pływania dla kobiet. Zajęcia odbywać się będą na obiektach KS „Hutnik” w każdy czwartek: — gimnastyka w godz. 17.45—18.30, — basen pływacki w godz. 18.30—19.30.

▲ Rozpoczynają się także kursy z zakresu gospodarstwa domowego: — kroju i szycia I stopnia (pierwsze zajęcia 22.10. o godz. 17) — racjonalnego żywienia — haftu II stopnia — kosmetyki

Terminy tych ostatnich zostaną podane w terminie późniejszym. Wszelkich informacji można zasięgnąć pod nr. telefonu 31-69.

**PIĄTEK I**  
16.20 Program dnia i Dziennik TV — wiadomości  
16.25 Muzyka Naszych przyjaciół  
16.50 Piątek z Pankracym  
17.15 Teleexpress  
17.30 Bez próby — Tańczcie z nami  
18.30 Nie tylko dla oszczędnych  
19.00 Dobranoc: „Siedem mądrych bu-dzików”  
19.20 Losy — Moje cztery życiorysy  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Monitor rządowy  
20.30 „Ostatnie tango w »Titanicu«” — film fab. prod. bułgarskiej  
21.55 Dziennik TV — komentarze  
22.20 Zawsze po 21.00 — Magazyn reporterów  
23.00 Klub muzycznych wspomnień ode-4  
23.40 Dziennik TV — wiadomości

**PIĄTEK II**  
17.25 Program dnia  
17.30 Jak uprawiać sport  
18.00 Kronika krakowska  
18.30 „Muppet show” — czyli rewia gwiazd  
18.55 Kalejdoskop taneczny  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Galerie świata — Luwr  
20.30 Wywiad z nieobecny  
21.00 Koncert inauguracyjny XXIX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień-86”  
22.00 Na mnie możesz liczyć  
22.15 „Namiętność” film Ingmara Bergmana  
23.50 Rozmowy intymne  
0.20 Wieczorne wiadomości

**SOBOTA I**  
7.25—8.25 program oświatowy  
8.25 Program dnia  
8.30 Tydzień na działce  
9.00 Drops — Magazyn dla młodych widzów i film „Urwisy z Doliny Młynów”  
10.30 Dziennik TV — wiadomości  
10.40 Stare, nowe, najnowsze  
12.00 Sztuka w świecie mroku (1) „Korzenie” film dok. prod. francuskiej  
13.00 Morze wokół nas  
13.30 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych krwiodawców  
14.30 Militaria, obronność, nowoczesność — magazyn wojsk.  
15.00 Dziennik TV — wiadomości  
15.05 Antologia dramatu powszechnego — Fritz Hochwalder „Święty eksperyment”  
16.55 Losowanie Dużego Lotka  
17.05 Studio Lato  
18.00 Lista przebojów muzyki poważnej  
18.00 Prosty rachunek  
18.30 Telewizyjny Klub Młodych — Promocje  
19.00 Dobranoc: „Opowiadania z Dołny Muminków”  
19.10 Z kamerą wśród zwierząt  
19.30 Dziennik TV  
20.00 „Zandarm się żeni” film fab. prod. francuskiej  
21.25 Magazyn „Czas”  
21.55 Siedem dni w świecie  
22.05 Dziennik TV — wiadomości  
22.10 II Mokotowskie Spotkanie  
22.40 Proponujemy, zapraszamy  
22.45 Sportowe rytmy tygodnia  
23.15 Kino nocne: „Sycylijski western (3)”  
0.10 Piosenka na dobranoc  
0.15 Zakończenie programu

**SOBOTA II**  
15.25 Powitanie  
16.00 Halo komputer  
16.30 Mała akademia jazzu  
17.00 Spektrum  
17.30 Święto kwiatów, owoców i warzyw Skierniewice '86  
18.00 Kronika krakowska  
18.30 Wielka gra  
18.50 Święto kwiatów, owoców i warzyw — Skierniewice '86  
19.30 Dziennik TV (dla niesłyszących)  
20.00 Kraków na antenie Dwójki  
20.40 Studio Sport — Międzynarodowe zawody hippiczne  
21.30 Tydzień w polityce  
21.40 „Piękna Otero” (3) serial prod. włoskiej  
22.40 Ze sztuką na ty  
23.50 Wieczorne wiadomości  
23.40 Zakończenie programu

**NIEDZIELA I**  
7.15 Program dnia  
7.20—9.00 Program dla rolników  
9.00 Teleranek i film „Oko proroka” (3) serial pr. pol.  
10.30 Dziennik TV — wiadomości  
10.35 „Tam, gdzie zima jest wiosna” film dok. prod. radzieckiej  
11.10 Spotkanie z pisarką — Miriam Akavia  
11.30 „Brzuchatki z Wimbledonu”, film fab. prod. angielskiej  
13.05 Siedem anten  
13.50 Telewizyjny koncert życzeń

14.35 Tu uczyli się pradziadowie  
15.00 Dziennik TV — wiadomości  
15.05 Teatr dla dzieci: — Bajki Jean la Fontaine  
15.40 „Pieprz i wanilia” (3)  
16.20 Studio 1  
18.20 Antena  
19.00 Wieczorynka: „Przygody Guliwera” animow. film USA  
19.30 Dziennik TV  
20.00 „Powrót do Edenu” (19) austrijski serial film.  
20.50 Pegaz — Magazyn aktualności kulturalnych  
21.40 Bob Galdof w Afryce — reportaż filmowy  
22.10 II Mokotowskie Spotkania  
22.40 Sportowa niedziela  
23.10 Wyniki Totalizatora  
23.15 Dziennik TV — wiadomości

**NIEDZIELA II**  
10.30 „Powrót do Edenu” (19) (film dla niesłyszących)  
14.00 Walcząca satyra — Wojskowy program dokumentalny  
14.30 Lokalny koncert życzeń  
15.00 Kraków na antenie Dwójki  
15.30 „Zwierzęta w kamerze” film dok. prod. RFN  
16.00 „Robin Hood” (6) angielski serial fab.  
16.55 Jutro poniedziałek  
17.25 Kraków na antenie Dwójki  
18.00 Kino-OKO — kalejdoskop filmowy  
18.40 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego  
19.30 Dziennik TV (dla niesłyszących)  
20.00 Studio Sport  
21.00 Kraków na antenie Dwójki



## 19-25 września

21.30 „Saga rodu Forsyte'ów” (1) serial prod. angielskiej  
22.20 Scena piosenki aktorskiej — Beata Malczewska  
22.45 Wieczorne wiadomości  
22.50 Notatnik „Warszawskiej Jesieni”

**PONIEDZIAŁEK I**  
13.30—16.20 Program oświatowy  
16.20 Program dnia i Dziennik TV — wiadomości  
16.25 Dla młodych widzów: „Chłopak z charakterem” film prod. NRD  
17.15 Teleexpress  
17.30 Echa stadionów  
18.00 „Janosik” (2) film prod. polskiej  
18.45 Prosty rachunek  
19.00 Dobranoc: Ja ci jeszcze pokażę  
19.10 Laboratorium  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Rozmowa na telefon (1)  
20.15 Teatr TV — Romain Rolland  
21.35 Dziennik TV — komentarze  
21.55 Rozmowa na telefon (2)  
22.10 Program publicystyczny  
22.55 Dziennik TV — wiadomości

**PONIEDZIAŁEK II**  
17.25 Program dnia  
17.30 Zwyczaje i obrzędy — Wesele szcawnickie  
18.00 Kronika krakowska  
18.30 Piękni i wspaniali  
18.55 Z czego śmieją się Polacy  
19.20 Piosenkarz tygodnia  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Z dymkiem cygara — Gawędy Wilhelma Szewczyka  
20.15 Gwiazdy Wielkiego Sportu  
20.45 Nikaragua — czas walki, czas pracy  
21.45 „Lekarz umierającego czasu” (4) czechosłowacki serial filmowy  
22.50 Dopisać losy  
23.20 Wieczorne wiadomości

**WTOREK I**  
8.10—9.30 Program oświatowy  
9.30 Domator  
9.35 Domowe przedszkole  
10.00 Dziennik TV — wiadomości  
10.10 „Połów w mętnej wodzie” jugosłowiański film fab.  
11.40 Magazyn Domatora  
12.00—16.20 Program oświatowy  
16.20 Program dnia i Dziennik TV — wiadomości  
16.25 Dla młodych widzów: Akademia muzyczna  
16.50 Dla dzieci: Wyprawy profesora Ciekawskiego  
17.15 Teleexpress  
17.30 Gazeta rolnicza  
18.00 Telewizyjny informator wydawniczy

19.00 Dobranoc: „Dwa kosy i kurek z ratuszowej wieży”  
19.10 Diagnosta  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Program publicystyczny  
20.30 „Połów w mętnej wodzie” jugosłowiański film fab.  
22.00 Wieczorynka: „Przygody Guliwera” animow. film USA  
22.20 Wieczór z Pegazem  
23.20 Dziennik TV — wiadomości

**WTOREK II**  
17.25 Program dnia  
17.30 Pół godziny dla rodziny  
18.00 Kronika krakowska  
18.30 „Nieznana historia ropy naftowej” (4) franc. serial dokumentalny  
19.30 Dziennik TV  
20.00 „Do ostatniego tchu”  
20.30 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego  
21.20 Zgodnie z moim sumieniem  
22.00 „Początek” film prod. radzieckiej  
23.35 Wieczorne wiadomości

**ŚRODA I**  
9.30 Domator  
9.35 Domowe przedszkole  
10.00 Dziennik TV — wiadomości  
10.10 „Przez dotyk” polski film fab.  
11.30 Przyjemne z pożytecznym  
12.00—16.20 Program oświatowy  
16.20 Program dnia i Dziennik TV — wiadomości  
16.25 Dla młodych widzów: „Krag”  
Magazyn Harcerzy  
16.55 Dla dzieci „Tik-Tak”  
17.15 Teleexpress  
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka  
17.40 „Luboczka” radziecki film fab.  
19.00 Dobranoc: Zaczarowany ołówek  
19.10 Studium  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Publicystyka  
20.15 „Przez dotyk” polski film fab.  
21.35 Dziennik TV — komentarze  
22.00 Program publicystyczny  
22.15 „Al Paradise” — program rozrywkowy  
22.45 Na krawędzi słowa  
23.05 Dziennik TV — wiadomości

**ŚRODA II**  
17.25 Program dnia  
17.30 Pół godziny dla rodziny  
18.00 Kronika krakowska  
18.30 A.B.C. Teleturniej językowy  
19.20 Przeboje Dwójki  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Dookoła świata: Na Pastyl Gobi i w Kraju Świeżego Poranka  
20.45 Auto-Moto-Fan Klub  
21.20 Notatnik „Warszawskiej Jesieni”  
21.35 „Życie raz jeszcze” — polski film fab.  
23.35 Wieczorne wiadomości

**CZWARTEK I**  
9.30 Domator  
9.35 Domowe przedszkole  
10.00 Dziennik TV — wiadomości  
10.10 „Kiedy zawiodą hamulce” film fab. prod. radzieckiej  
11.25 Szkoła dla rodziców  
11.40 Apteczka domowa  
11.50 Historia najbliższa — Polska walcząca  
16.20 Program dnia i Dziennik TV — wiadomości  
16.25 Reporter TDC „Bracia”  
16.50 „Był sobie kosmos” francuski film animowany  
17.15 Teleexpress  
17.30 PZU informuje  
17.40 Piłkarska kadra czeka  
18.05 Poligon — wojskowy magazyn publicystyczny  
18.30 Sonda  
19.00 Dobranoc: Fred — postrach kół-tów  
19.10 Religie świata  
19.30 Dziennik TV  
20.15 „Kiedy zawiodą hamulce” film fab. prod. radzieckiej  
21.30 Dziennik TV — komentarze  
21.50 Klub międzynarodowy  
22.30 „Wódka, pozwól żyć...” — program publicystyczny  
23.00 Dziennik TV — wiadomości

**CZWARTEK II**  
17.25 Program dnia  
17.30 Pół godziny dla rodziny  
18.00 Kronika krakowska  
18.30 „Bon ton w Białym Dworze” — rep.  
19.20 Piosenkarz tygodnia  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Express Reporterów  
20.15 Variete, variete — program rozrywkowy  
20.40 Salon muzyczny — XXIX „Warszawska Jesień”  
21.30 Kino Studyjne Dwójki „Pał się, moja panno” film fab. prod. czechosłowackiej  
22.50 Notatnik „Warszawskiej Jesieni”  
22.40 Wieczorne wiadomości

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili redakcja nie bierze odpowiedzialności.



# POGŁOSY

Punktualnie o godz. 18, najprawdopodobniej w sali 203 Nowohuckiego Centrum Kultury, rozpocznie się dzisiaj, 19 września, koncert krakowskiej formacji „PUDELSI”. Wszyscy, którzy systematycznie czytają „Pogłosy” (mam nadzieję, że kilku takich kaskaderów się znajdzie), dobrze wiedzą o sporej sympatii niższej podpisanej do tej kapeli. Wspomniałem o niej przed Jarocinem, spodziewając się, że nie wrócą z mekki polskiego rocka z pustymi rękami. I nie pomyliłem się. Czy udało się Wam przeczytać gdziekolwiek jakieś sprawozdanie z tegorocznego Festiwalu Muzyków Rockowych w Jarocinie, w którym choć słowem nie wspomniano by o „Pudelsach”? Część widzów była nimi zachwycona, część poważnie zszokowana, a sporo też było fanów agresywnie do zespołu nastawionych. Polecały pomidory, jabłka i co tam kto miał pod ręką. Wszystko to efekt zamierzony — muzycy chcieli zbulwersować słuchaczy i to im się całkowicie udało.

Jeśli jeszcze nigdy nie byliście na koncercie „Pudelsów” (ewentualnie nie widzieliście na żywo legendarnego już dzisiaj zespołu „Düpa”) w Dworcu Białopracznickim lub innym przyjemnym miejscu, to trafia się Wam nieloha gratka. Ten koncert trzeba zobaczyć, jeśli chce się wiedzieć, co dzieje się obecnie (zmienia?) w polskim rocku. Ze źródeł dobrze poinformowanych wiem, że ten koncert otworzy bardzo bogatą muzycznie jesień w NCK. Już wkrótce do Nowej Huty zawita najprawdopodobniej Tadeusz Nalepa, a potem... No może wystarczy, nie zdradzę jeszcze wszystkich tajemnic.

## Jeśli dziś piątek, to...



Członkowie Amatorskiego Klubu Muzycznego będą mieli po koncercie spotkanie z muzykami, natomiast wszystkim pozostałym, a także tym, którzy do NCK w piątkowe popołudnie się nie wybiorą, doradzam pobiec do Klubu Młodych (os. Młodości 1). O godz. 19 rozpocznie się tutaj kolejna chwila muzyczna „EXTRAVAGANZA”. Tym razem hasłem wywoławczym tej najdłuższej (to pewnik!) i jednej z najlepszych (tak przynajmniej twierdzą niektórzy zaprzyjaźnieni) dyskotek, będą śpiewające DUETY. Całość poprowadzi także duet, czyli szef „Pogłosów” i Marek Dutka discjockey Klubu Młodych. Skoro duety to na pewno będzie EURYTHMISC, SIMON and GARFUNKEL, IGLESIAS and NELSON i wiele innych równie atrakcyjnych par. Imprezę otworzy dokładnie o godz. 19 najnowsza, czyli trzecia płyta śliczniutki nudziarzy z MODERN TALKING. Wszystkim zakochanym w tej parze radzę się nie spóźnić, gdyż Modern Talking będzie można usłyszeć, jak zapewnia Marek Dutka, tylko przez pierwsze czterdzieści minut i na samym końcu tuż przed godz. 5 rano.

Organizatorzy, czyli Klub Młodych UR ZSMP i redakcja „Głosu”, przygotowali także wiele innych atrakcji. Będą tradycyjne konkursy z nagrodami (odpowiednie zestawy pytań w zalakowanych kopertach cierpliwie czekają) i oczywiście same rodzinne w programie video — trzy sensacyjno-przygodowe filmy fabularne i znakomity film muzyczny pt. „Footloose” prod. amerykańskiej. Dla wszystkich wielbicieli zespołu MOODY BLUES, „Pogłosy” mają niespodziankę — płytę pt. „Blue Jays” duetu Justin Hayward i John Lodge, muzyków tej kapeli. Do tańca śpiewać zresztą będą nie tylko duety. Nie zabraknie najnowszych przebojów wszystkich wykonawców, którzy okupują czołowe miejsca list przebojów po obu stronach Atlantyku. Będzie „dziadek” Rod Stewart, piękna Patti Labelle szczęściarz Falco, ponętna Samantha Fox i przede wszystkim drapieżna kocica, przyprawiająca wielu panów o zawrót głowy — MADONNA (na zdjęciu). Jej nowy album „True Blue” wyprzedzają na listach w Wielkiej Brytanii jedynie duże krążki Genesis i Petera Gabriela.

Pisząc o programie video, nie wspominałem o największej gracie jaką przygotowali organizatorzy. Będzie to trwający półtorej godziny film nakręcony podczas amerykańskiego tournée zespołu IRON MAIDEN. Kto widział dwa lata temu zespół w Polsce, miał tylko przedsmak tego, co muzycy mogą zrobić na scenie. Robią to właśnie w tym filmie, pt. „Live after death”, dokumentującym liczącą 322 dni trasę koncertową po całym świecie.

W Klubie Młodych IRON MAIDEN będą gościli 19 września w programie video, natomiast w Zabrze w tym samym czasie pojawią się na scenie osobiście, otwierając swoje drugie tournée po Polsce, które jest jednocześnie początkiem ich kolejnej trasy koncertowej, promującej nowy longplay pt. „Somewhere in time”.

JACEK KRĄG

Poseł nie ma recepty

# Jerzy Trela w NCK

◆ TEATROWI LUDOWEMU GROZI ZAMKNIĘCIE

◆ JEDNO KINO NA 115 TYS. MIESZKAŃCÓW

◆ SMUTNA PRAWDA O STANIE POLSKIEJ KULTURY

W poniedziałek, 15 września, doszło w Nowohuckim Centrum Kultury do spotkania pracowników upowszechniania kultury z Nowej Huty z posłem Jerzym Trelą. Na wstępie Jerzy Trela zapoznał wszystkich zebranych ze swoją pracą w sejmowej Komisji Kultury, a następnie rozpoczęła się dyskusja.

Kierownik Zakładowego Domu Kultury „Budostal” zwrócił uwagę na fakt, że w Nowej Hucie, liczącej 230 tys. mieszkańców, mamy tylko dwa kina państwowe, czyli jedno przypada na około 115 tysięcy osób. Można to pozostawić bez komentarza. Odległe osiedla powinny być „nasycone” placówkami kulturalnymi (także filiami Biblioteki Publicznej), bo przecież nie wszyscy chcą lub mogą przyjeżdżać do NCK. Zwrócił także uwagę na to, że część lokali, które kiedyś prowadziły działalność kulturalno-oświatową, zostało straconych. Pełnią w tej chwili inne funkcje. Osiedla-sypialnie muszą wyglądać tak smutno — powiedział — ponieważ nie ma tam nie tylko klubów, świetlic, ale także choćby najmniejszej kawiarni. Wiadomo, że nie ma na kulturę pieniędzy, że nie stać nas na budowę dużych klubów, wielkich hal widowiskowych, może więc kupić duży namiot, który można by przenieść z miejsca na miejsce i właśnie w nim organizować różne imprezy.

Kierowniczka klubu spółdzielczego „Jamnik” skarżyła się na brak pieniędzy, dosłownie na wszystko. Próbował ją „pocieszyć” dyrektor Teatru Ludowego, mówiąc, że on

także, a prawdopodobnie również wielu innych, dźwiga tego samego garb. **Praktycznie teatrowi w Nowej Hucie grozi zamknięcie od 1 listopada**, ponieważ nie ma pieniędzy nawet na wypłaty dla aktorów. Dyrektor stwierdził, że coraz częściej wątpli w przemyślaną politykę kulturalną. Dodał, że jeżeli nie przestaniemy myśleć o reformie gospodarczej w kulturze, to wkrótce przestanie ona istnieć.

Z różnych stron namawia się pracowników kultury (i nie tylko), do oszczędności, a z drugiej strony powstają w Krakowie dwa nowe teatry („Maszkaron” i Teatr Ewy Demarczyk). Nie neguję, że są one w Krakowie potrzebne, ale czy akurat właśnie teraz?

Poseł Trela odpowiadając na te i inne pytania zaczął od

stwierdzenia o konieczności wyciągnięcia na światło dzienne raportu o stanie kultury, sporządzonego przez Narodową Radę Kultury. — Będąc pozornie blisko, jestem równocześnie dość daleko — dodał. Noszę ten sam garb, co i Wy. Wiele uczelnia artystycznych, w tym również kierowana przeze mnie, właściwie powinno przestać istnieć. Środki, które otrzymaliśmy po wielomiesięcznych „walkach” wystarczą zaledwie na tydzień. Musicie sobie zdawać sprawę, że Narodowa Rada Kultury ma tylko głos doradczy, opiniujący, ale, niestety, nie decydujący.

Na sali zrobiło się dość smutno, ale prawda jest taka, że nie można wesoło rozmawiać o stanie kultury w Polsce. Równie smutno zapowiada się debata nowohuckich radnych na zbliżającej się sesji Dzielnicowej Rady Narodowej, która to sesja będzie poświęcona właśnie sprawom kultury.

(K)

Rośnie konto NCPS

250 tys. zł  
od nowohuckiej  
mleczarni

Zakłady pracy naszej dzielnicy wrażliwe są na wszelkie akcje społeczne. Rośnie więc także konto Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Ostatnio wzbogacone ono zostało o dar Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Nowej Hucie. Jest to dar 200 tysięcy złotych. Ponadto na rzecz podobnego, Gminnego Komitetu NCPS w Niepołomicach przekazano 50 tys. złotych. (R)

## MÓWIMY PO POLSKU

Czy należy mówić: **pokój dziecienny, bućki dzieciinne, czy: pokój dziecięcy, bućki dziecięce**?

Przymiotnik **dziecięcy** i **dziecinny** z pewnością są wyrazami bliskoznacznymi, jednak różnią się pewnym odcieniem znaczeniowym i w niektórych określeniach czy konstrukcjach zdaniowych nie wolno ich stosować wymiennie.

Przymiotnik **DZIECIĘCY** znaczy „właściwy dziecku, przeznaczony dla dziecka, należący do dziecka”. Powiemy: **wiek dziecięcy, szpital dziecięcy, łóżko dziecięce, literatura dziecięca** (w tym ostatnim przypadku lepiej brzmi: litera-

Jak z tego widać, w określeniach: **wiek dziecięcy, lata dziecięce** koniecznie musimy używać przymiotnika **DZIECIĘCY**. Co się zaś tyczy innych połączeń, dopuszczalne jest posługiwanie się przymiotnikiem **DZIECINNY** w takich określeniach, jak: **zabawki dzieciinne, ubranie dzieciinne**, choć bez wątplenia pierwszeństwo należy przyznać określeniom: **zabawki dziecięce, ubranie dziecięce, sklep dziecięcy**, gdyż definicja przymiotnika **DZIECIĘCY** mówi wyraźnie i jednoznacznie: „przeznaczony dla dzieci, należący do dziecka”.

Wyraz **DZIECINNY** zarezerwujemy dla takich połączeń, jak: **dziecinny optymizm, dziecinne pomysły, dziecinne wykryty itp.**

Również pewną różnicę znaczeniową kryją w sobie czasowniki **CIAGAĆ** i **CIAGNĄĆ**. W pierwszej chwili wydaje się, że **ciągać** to nic innego jak forma wielokrotna czasowni-

## ■ Pokój dziecięcy ■ Dziecinny optymizm

tura dla dzieci). Odpowiada on na pytanie: „czy?”. **DZIECINNY** natomiast to „taki jak dziecko, taki, który postępuje jak dziecko, myśli jak dziecko, albo taki jak gdyby pochodził od dziecka, niepoważny, np. dziecinny pomysł, człowiek dziecinny, dziecinne zachowanie, dziecinny umysł. Przymiotnik ten odpowiada głównie na pytanie: „jaki?”

Mimo wszystko wciąż różnicowanie znaczeniowe obu przymiotników nie jest we współczesnej polszczyźnie wyraźnie wykrystalizowane, spotyka się dość często określenia: **dziecinny sklep, dziecinna zabawka**.

Prof. Witold Doroszewski wspomina w swoim „Poradniku językowym”, że ów błąd popełnił nawet kiedyś Mickiewicz, pisząc „Kraj lat dziecinnych”. Skoro bowiem od dawna funkcjonuje w języku określenie: **wiek dziecięcy**, to to samo winno spotkać: **lata dziecięce** (a nie: **dziecinne**).

Profesor przytacza natomiast wyraz **DZIECINNY** jako jedno określenie: **wieku dziecięcego**, chociaż dodaje, że w literaturze psychologicznej wchodzi w użycie wyraz **DZIECIEŃTWO** (podaje go także „Słownik poprawnej polszczyzny”).

Okazuje się jednak, że tylko w dwóch znaczeniach czasownika **CIAGNĄĆ** tak właśnie jest. Zarówno bowiem **CIAGNĄĆ**, jak i **CIAGAĆ** to „brać kogoś ze sobą, prowadzić dokądś (często wbrew jego woli), namawiać, zmuszać do czegoś”. Mówimy np. **ciągnąć kogoś po sklepach**, ale także: **ciągać kogoś po sklepach**.

Drugie znaczenie obu czasowników to „przesuwać, wlec kogoś lub coś, prowadzić, przeciągać coś lub kogoś z wysiłkiem, wólczyć, np. **ciągnąć worki zboża po stodole** albo: **ciągać worki zboża po stodole**.”

Generalnie jednak wyrazem **CIAGAĆ** posługujemy się w znaczeniu „wólczyć, prowadzić ze sobą niepotrzebnie (np. **ciągała dziecko po kawiarniach; ciągała sąsiadę po sądach (inaczej: nekala procesami)**). Czasem mówi się też: **ciągać kogoś za uszy** w znaczeniu „targać, szarpać”. W każdym innym znaczeniach forma **CIAGAĆ** jest rażąca, absolutnie nie może się znaleźć w języku piśmiennym, wyjątkowo dopuszczalna jest w mowie potocznej.

MACIEJ MALINOWSKI



Co dalej z piłkarzami Hutnika?

# Cieszy tylko zwycięstwo

Po nieoczekiwanym zwycięstwie PIŁKARZY HUTNIKA w Dębicy z Igloopolem dwa tygodnie temu, kibice wybrali się na Suche Stawy w sobotnie popołudnie na ich kolejny mecz o mistrzostwo II ligi, tym razem z beniaminkiem WISŁĄ PŁOCK, by się naocznie przekonać, czy wygrana w Dębicy to zapowiedź lepszej postawy Hutnika w dalszej części rozgrywek, czy też był to jeden jedyny udany występ podopiecznych Mariana Cygana.

Niestety, okazało się, że forma piłkarzy w dalszym ciągu daleka jest od zadowalającej, hutnicy podobnie jak i w pierwszych meczach grają schematycznie, nieudolnie. W sobotę zabrakło przede wszystkim składnych akcji, kończonych strzałami. Szczególnie słabo grała druga linia, a w niej Andrzej Karas, którego trener szybko zmienił na Adama Halbinę. Właśnie ten zawodnik wyraźnie ożywił poczynania gospodarzy, w 50. minucie meczu przeprowadził piękną indywidualną akcję, po której jedynego, jak się okazało, gola zdobył Kasztelan.

Druga połowa była już trochę lepsza w wykonaniu piłkarzy Hutnika, następne gole mogli zdobyć i Halbina (piękna główka), i Dybecek (także strzelał głową), ale mecz zakończył się ostatecznie nikłym zwycięstwem gospodarzy 1-0.

Cieszą więc jedynie dwa zdobyte punkty, martwi natomiast ciągle gra podopiecznych Mariana Cygana. Jak wiemy, drużyna została zupełnie przemeblowana, trener robi, co może, szuka optymalnych rozwiązań, ale jak na razie nie przynosi to spodziewanych efektów. Drużyna jest po prostu dużo słabsza niż w poprzednim sezonie. Można się było spodziewać, że po Putku zostanie wielka pustka, ale dlaczego nic nie grają Wójcik czy Krackiewicz i inni? Okazuje się, że Putek był kimś więcej niż tylko najlepszym piłkarzem w drużynie, był osobowością, duchowym przywódcą. Gdy go zabrakło, drużyna stała się szara, nijaka. Wie o tym doskonale przede wszystkim Marian Cygan, na którym zaczyna się powoli wieszać psy za brak wyników drużyny. Dlatego próbuje różnych sposobów, by zespół grał inaczej, lepiej, bardziej widowiskowo. Cóż z tego, że na treningu wszystko wygląda O.K., piłkarze trenują w pocie czoła różne elementy taktyczne i techniczne, jak później w czasie meczu nie potrafią tego powtórzyć. Zobaczymy, co będzie dalej.

Już jutro w Nowym Sączu hutnicy spotkają się z Sandecją (gra już w niej Szczecina). Czekamy na wynik z niecierpliwością.

HUTNIK — WISŁA PŁOCK 1-0 (0-0)

Bramkę zdobył Kasztelan w 50. minucie. Żółtą kartkę otrzymał Słowakiewicz.

HUTNIK: Kwiatkowski — Słowakiewicz, Kot, Dybecek, Śmiałek — Krackiewicz (od 78 minuty Góra), Bolek, Wójcik, Karas (od 42 minuty Halbina) — Tyrka, Kasztelan.

TABELA:

1. Wisła	6	11	8-0
2. Jagiellonia	6	11	8-2
3. Górnik K.	6	9	8-3
4. Zagłębie S.	6	9	4-0
5. Włókieniarz	6	7	6-5
6. Igloopol	6	7	5-4
7. Hutnik K.	6	7	4-3
8. Hutnik W.	6	6	8-7
9. Stal S. W.	6	6	6-6
10. Olimpia E.	6	6	3-4
11. Sandecja	6	4	5-8
12. Avia	6	4	2-7
13. Wisła P.	6	3	1-4
14. Resovia	6	2	1-5
15. Korona K.	6	2	1-6
16. Broń R.	6	2	3-9



Fot. K. KAROLCZYK

W ramach zawodów sportowych „Popołudnie na sportowo” organizowanych w okresie letnim dla mieszkańców hoteli pracowniczych HIL zlokalizowanych w os. Na Wzgórzach rozegrano trzecią serię. Oto wyniki:

## „Popołudnie na sportowo”

**PCHNIĘCIE KULĄ:** 1. S. Kryszczyński (Hot. nr 20), 2. J. Kalisz (Hot. nr 16), 3. T. Kordyś (Hof. nr 22).

**SKOK W DAL:** 1. L. Grzęda (Hot. nr 22), 2. S. Kryszczyński, 3. T. Kordyś.

**RZUTY LOTEKĄ:** 1. T. Nowak (Hot. nr 20), 2. S. Kryszczyński, 3. T. Kordyś.

\*

Także mieszkańcy hoteli pracowniczych HIL z rejonu os. Młodości i pobliskich, rozegrali serię zawodów. W skoku w dal triumfował A. Słowik przed J. Szydłowskim i A. Szabuniewiczem, w pchnięciu kulą najlepszy okazał się również A. Słowik, tym razem przed R. Grabowskim i S. Pieronem, a rzutem lotką wygrał Z. Kolecki przed S. Pieronem i H. Jakubowskim.

## CO, GDZIE, KIEDY?

TENIS STOŁOWY

I liga kobiet

20.09. (sobota) godz. 17

21.09. (niedziela) godz. 10

Wanda — Włókieniarz Łódź

Mimo ambitnej postawy

## Honorowa przegrana z liderem

Bardzo dzielnie poczynali sobie pięściarze Hutnika w swym drugim występie w rundzie rewanżowej o awans do II ligi. Przeciwnikiem podopiecznych Ryszarda Kaczora był tym razem zdecydowany lider rozgrywek i prawie pewny pretendent do awansu Górnik Wesoła, z którym w pierwszej rundzie hutnicy przegrali 2-18. Tym razem we własnej hali uzyskali oni honorowy rezultat 8-12, który nie przynosi im wstydu.

Postawa pięściarzy Hutnika z pewnością cieszy, ale trzeba sobie uświadomić, że w drużynie jest jeszcze sporo luk, zawodnicy to w większości młodzi chłopcy, niedoświadczeni i choć w każdym meczu walczą bardzo ambitnie, nie dają rady bardziej rutynowanym przeciwnikom. Na przykład w Górniku Wesoła występował w meczu z Hutnikiem każdy pięściarz, z których każdy miał na swym koncie przeszło 100 walk; Maczuga to były mistrz kraju, Kiermasz — dwukrotny mistrz Polski, Strug wygrał niedawno tur-

niej w Związku Radzieckim, a Jędrusik jest aktualnym kadrowcem. Tym bardziej cieszy więc zwycięstwo naszego Pasowicza nad tym ostatnim zawodnikiem, zresztą po najładniejszej walce dnia.

HUTNIK — GÓRNIK WESOŁA 8-12

Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): Pasowicz wygrał z Jędrusikiem, Kwatek pokonał na punkty Zenkera, Matoga już w I r. wygrał przez przewagę z Szukertem, Toczek uległ na punkty Maczudze, Kacala przegrał w I rundzie przez przewagę z Więckiem, Mądrosz uległ 2-1 Kiermaszowi, Grądzień w taki sam sposób przegrał z Dziekanem, Zych zwyciężył jednoznacznie Kowalskiego, Baran przegrał przez poddanie w I rundzie z Lysoniem, a Tomczyk w taki sam sposób w II rundzie uległ Strugowi.

Następny mecz bokserzy Hutnika rozegrają za tydzień ponownie we własnej hali. Tym razem ich przeciwnikiem będzie Gwardia Koszalin. (m)

BKS WANDA ZAPRASZA

...zapisy młodzieży w wieku 9-14 lat do sekcji igrzarskiej. Szczegółowych informacji można zasięgnąć na przystani klubów w Mogile nad Wisłą w każdą niedzielę w godz. 11-14. Dojazd autobusem linii nr 153.

...zapisy wysokich dziewcząt urodzonych w latach 1973-75 do sekcji piłki siatkowej. Należy zgłaszać się we wtorek i piątek w godz. 15.30 (trzeba zabrać ze sobą strój sportowy). Adres: BKS „Wanda”, ul. Odmogile 18 (koło Zalewu). Tel. 44-37-05.

KURS PŁYWANIA

KS „Hutnik” organizuje kurs pływania dla dorosłych (dla początkujących i zaawansowanych). Bliższe informacje pod numerem 44-12-00 wew. 288.

## Pożyteczny sprawdzian koszykarzy

Jednym z ostatnich sprawdzianów dla koszykarzy Hutnika przed nowym sezonem ligowym był niedawny międzynarodowy turniej o „Błękitną wstęgę Wisły”. Podopieczni Marcina Kasperca zajęli w nim dopiero 4 miejsce, ale podobnie jak druga i trzecia drużyna wygrali 2 mecze. Hutnicy przegrali najpierw

ze Stalą Bobrek 72-81 (33-43), następnie wygrali z gospodarzami krakowską Wisłą 89-81 (39-36) i ulegli

Chemovistowi (CSRS) 76-93 (40-45), a na koniec zdecydowanie pokonali Dombovari (Węgry) 91-72 (39-49).

## Druga lokata koszykarek

W hali Hutnika rozegrany został natomiast turniej koszykarek, w którym oprócz gospożym II-ligowego Hutnika wystąpiły — I-ligowe Wisła Kraków i AZS Katowice oraz II-ligowa Korona Kraków. Jak było do przewidzenia, tur-

niej wygrała Wisła, która zdobyła komplet punktów. Druga lokata przypadła Hutnikowi. Podopieczne Zdzisława Palucha pokonały Koronę 61-45 (24-23) i AZS Katowice 71-64 (35-40) i uległy Wiśle 43-82 (19-37).

## „Tylko” trzy punkty szczypiornistów

Nie wykorzystali atutu własnej hali szczypiorniści Hutnika, którzy w kolejnych meczach o mistrzostwo II ligi, tym razem ze Zgodą Ruda Śląska, zdobyli „tylko” trzy punkty.

Spodziewano się, że szczypiorniści z Rudy łatwo skóry nie sprzedadzą, należą przecież do czołowych drużyn w drugoligowym towarzystwie, przez niektórych nazywani są nawet filią pierwszoligowej Pogoni Zabrze, no ale w końcu bądź co bądź hutnicy to ekspierwszoligowcy. Sobotni mecz przebiegał zgodnie z oczekiwaniami. Po wyrównanej pierwszej połowie, w drugiej podopieczni Boguchwała Fułary uzyskali zdecydowaną przewagę i ostatecznie wygrali dziesięcioma bramkami. Świetnie grał przede wszystkim Ryszard Obrusik, strzelający prawie bezbłędnie, dzielnie sekundował mu młody Prószyński, a obydwa bramkarze — Ciałowicz i Kośmider wychodzili obroną ręką z wielu operacji.

Drugie spotkanie to nieoczekiwanie dużo słabsza postawa całego zespołu (czyżby zlekceważenie rywala?), zawiedli rutyniarze Tomaszewski i Skalski i co dziwne — tym razem bramkarze. Wprawdzie przez większość meczu utrzymywała się przewaga gospodarzy, ale nie wykorzystywali oni wielu świetnych okazji do zdobycia następnych bramek i powiększenia przewagi, w dodatku słabo grali oni w obronie, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że na 6 minut przed zakończeniem meczu goście objęli prowadzenie 27-25. Końcówka była bardzo nerwowa. Na kilkanaście sekund przed syreną Paterowi udało

się doprowadzić do remisu, ale szybkie rozegranie piłki przez zawodników Zgody mogło przynieść im zwycięskiego gola. Na szczęście szarżującego na bramkę przeciwnika zatrzymał zgodnie z przepisami Skalski (odniósł przy tym kontuzję!). Piłkę przechwycił Kośmider i widząc, że w bramce gości nie ma nikogo (wprowadzili oni w czasie ataku dodatkowego gracza, by jeszcze bardziej powiększyć liczebną przewagę — dwóch hutników przebywało na lawce kar) rzucił mocno spod swojej bramki, ale piłka odbiła się od słupka. Być może dobrze się stało, że nie wpadła ona do siatki (bramkarz hutników uczynił to wraz z syreną), gdyż z pewnością nie obeszłoby się bez protestów. W sumie szczęśliwy remis hutników.

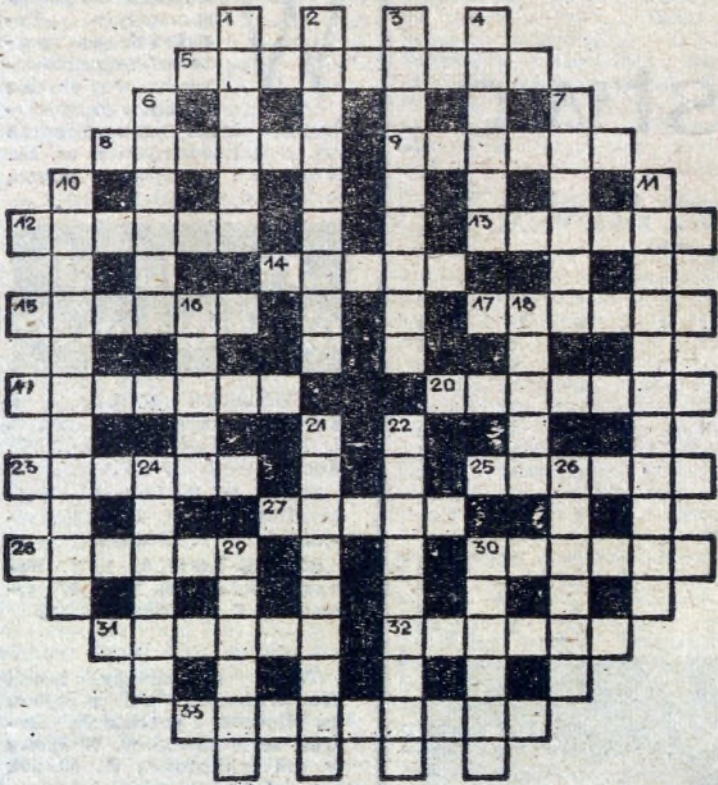
Niedzielny mecz udowodnił raz jeszcze, że nawet w II lidze szczypiornistom z Suchych Stawów będzie bardzo trudno o punkty, jeśli przez dłuższy czas przyjdzie im grać w okrojonym składzie (w meczu ze Zgodą występowało właściwie tylko 7 zawodników). Nie grają — jak wiadomo — Smolarek, Kopczyński i Mroczkowski, nie wiadomo, czy w następnych meczach wystąpi Skalski. To naprawdę spore osłabienie hutniczej siódemki...

HUTNIK — ZGODA RUDA ŚLĄSKA 30-20 (13-10) i 28-28 (17-15).

Bramki dla Hutnika zdobyli: Obrusik 9 i 9, Skalski 3 i 6, Wałka 2 i 4, Pater 4 i 4, Tomaszewski 3 i 1, Cwik 5 i 3, Prószyński 4 i 1.

Jutro i w niedzielę hutnicy zmierzą się w Chrzanowie z Tablokiem. (m)





**POZIOMO:** 5. miejscowość turystyczna w Żywieckiem, 8. słom metalowy, 9. w gaźniku lub w basenie, 12. siano po zbiorach, 13. talizman, 14. na szczycie Kilimandżaro, 15. pozorna śmierć, 17. faza księżycy, 19. doświadczenia na orbicie, 20. z oznaczeniami dróg, 23. ptak wodny, 25. pojazd, 27. strach, niebezpieczeństwo, 28. jest nim Gmoch, 30. gryzoń, 31. wskazuje kompas, 32. Trzynasty opisany przez Prusa, 33. stopień w armii.

**PIONOWO:** 1. Anna — żona Henryka VIII, 2. zejście z trasy, zmiana kierunku, 3. jedna z muz, 4. choroba nierogacizny, 6. różaniec, 7. etui na broń, 10. prawnik znany z francuskiej rewolucji, po przewrocie ściety, 11. przetwórstwo ropy, 16. okrężne skrzyżowanie, 18. robak na wędce, 21. pantarka, 22. przejazd promem, 24. eskorta, 26. górnicze, zmianowe osiągnięcie, 29. metropolia Birmy, 30. na łyżki lesie.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 36

**POZIOMO:** 5. powstanie, 8. orbita, 9. Rudolf, 12. anemia, 13. meteor, 14. Borna, 15. luksus, 17. kanapa, 19. kustosz, 20. tandeta, 23. Wagram, 25. akcent, 27. anoda, 28. ujście, 30. dykcja, 31. monoki, 32. erkaem, 33. szynszyla.

**PIONOWO:** 1. Solina, 2. oskarżony, 3. Bagration, 4. diadem, 6. prymas, 7. Platon, 10. inauguracja, 11. kompetencja, 16. umowa, 18. Asnyk, 21. kan-

tylena, 23. Bułapeszt, 34. Rachoń, 36. cukier, 30. egoizm, 30. dekol.

Nagrody książkowe za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 36. numerze „Głosu Nowej Huty” wylosowali: **Maciej Mazgaj**, 31-947 Kraków, os. Teatralne 26/17; **Wiesław Miciński**, 91-211 Łódź, ul. Rydzowa 8/56 bl. 302; **Janina Gryganiec**, 31-618 Kraków, os. Złotego Wieku 45/13.

**UWAGA:** Nagrody wysłamy pocztą.



### MODNA KOBIETA

I gdzie tu jest do licha zamek u tej sukienki...

**R**encista Józef B. musiał być z siebie dumny, że wpadł na pomysł obnośnej sprzedaży alkoholu przed bramą główną kombinatu. Już pierwsze dni „ruszenia z interesem” przekonaly go, że trafił w sedno zapotrzebowania ze strony hutniczej klienteli. Wyglądało to tak: Dobrze przed szóstą rano, kiedy ludzie kończyli nocną zmianę i wracali do domu, skromnie ubrany jegomość z teczuszką w rękę oferował ni stąd ni zowąd „połoweczki”. — Cemu by nie skorzystać z okazji? W przeciwnym razie wypada czekać do trzynastej? — wielu amatorów jednego głębszego nie trzeba było długo namawiać. Za jedynę 900 złotych zmęczeni po pracy, ale pragnący się trochę „orzeźwić”, otrzymywali „boski napój”, z którym szli pod najbliższy krzaczek. Kiedy zasmakowali bardziej, szybko udawali się pod bramę HiL, by zastać p. Józefa, i kontynuowali spot-

### Z kroniki milicyjnej

czowiek. Jeszcze dobrze nie zaparkował, a już obkoczyli go chętni kupienia „buteleczek”. Wyjątkowo w tym dniu miał klientów. Milicjantom nie pozostawało w tej sytuacji nic innego jak włączyć się do transakcji. Do komisariatu poproszono nie tylko pana rencistę, ale też dwóch osobników, którzy akurat nabyli po flaszczyce wódki. Po oględzinach teczki szybko okazało się także, że w dużej teczce było jeszcze kilkanaście butelek „żytniówki”.

Po dokonaniu wstępnych dochodzeń wybrano się z panem Józefem B. do jego mieszkania w os. Stalowym. Znalezione tam dwa dziesiątki trzy „połoweczki” wódki, a także 190

## Butelka za... 300 tysięcy

kanie „pod chmurką” przy drugiej półlitrowce albo szukali schronienia gdzie indziej.

Od dawna do V Komisariatu MO na Wzgórzach Krzesławickich napływały wieści, że wśród całej masy melinarzy kręci się człowiek w wieku około 50 lat, który spokojnie handluje gorzałką. Donoszono także, że ów facet podjeżdża w znane miejsce żółto-pomarańczowym rowerkiem, na którym spoczywa wypchana teczka, stawia wehikuł z boku, by mieć go zawsze na oku, a następnie, już z mniejszą teczuszką, wędruje tam, gdzie go dobrze znają i oferuje towar.

Pogłoski pogłoskami, ale panowie w niebieskich mundurach postanowili sprawdzić te wiadomości i pewnego razu przygotowali na ewanego handlarza zasadzkę. Na miejsce akcji udało się paru milicjantów, oczywiście po cywilnemu. Rozpoczęła się obserwacja. Nie czekano zbyt długo. Od strony miasta do bramy głównej zbliżał się na rowerze starszy

tys. złotych. Wszystko skonfiskowano, pieniądze jako pochodzące z nielegalnej sprzedaży alkoholu. Sporządzono także akt oskarżenia i w trybie przyspieszonym Józef B. stanął przed sądem.

**P**o szczegółowej analizie i przedstawieniu dowodów rzeczowych Józef B. został skazany z artykułu 43. Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, na 180 tys. złotych grzywny, przepadek zarówno znalezionej przy nim, jak i w jego domu alkoholu, oraz 190 tysięcy złotych jako pochodzących z nielegalnej sprzedaży wódki. Do tego doszły koszty postępowania sądowego, około 19 tys. złotych, które musiał uiścić oskarżony.

W sumie więc sprytnego handlarza alkoholem „kombinatory interes” kosztował przeszło 300 tysięcy złotych...

MAR-JAN

# KOMBINATOR EK

Smiejmy się z głupich, choćby przewielebnych

IGNACY KRASICKI

### BIEDNI OBAJ

— Nie mogę wam dziadka nie dać, bo sam nic nie mam — mówi młody człowiek do spotkanego zebra.

— To dlaczego nie weźmiesz się pan do jakiejś roboty?

### ZAL MU KOLEGI

— Dlaczego jesteś taki smutniejszy?

— Bo żona odeszła ode mnie i poszła do Krzyśka.

— Nie martw się. Jesteś przecież jeszcze młody, to jakoś utożysz sobie życie od nowa.

— Ja tak, ale bardzo żal mi Krzyśka. Dlaczego on nie zapytał mnie o charakter mojej żony?

### ZMARTWIENIE

— Bardzo się martwię. Ela dobiega już do trzydziestki i nikt się jej nie trafia.

— Nie martw się. Z pewnością znajdzie się jeszcze jakiś głupiec.

### TAJEMNICA SŁUŻBOWA

— Dlaczego gospościa została zwolniona z poprzedniego miejsca pracy?

— A czy ja pytam, dlaczego odeszła od pani poprzednia gospościa?

### TO NIE ONA

— Miałem dzisiaj dziwny sen, śniła mi się twoja żona.

— I co mówiła?

— Nic. Milczała.

— Jeżeli milczała, to nie była moja żona.

### TAKI KONIEC

— Czy ty wiesz, że ten starszerek z pierwszego piętra już nie żyje?

— Biedak. Wiedziałem, że tak skończy.

### SASIEDZI

— Pomóżcie mi, mam kłopoty z dziećmi. On nie umie pić ani grać w karty.

— To przecież bardzo dobrze.

— Wcale nie dobrze. On nie umie pić, a pije. Nie umie grać i gra.

### NIE SZKODZI

— Wysoki sędzi, obawiam się, że nie zdążę odsiedzieć dwudziestu lat więzienia, pro-

### NIE WIE

— Tatusiu. Jak długo jesteś żonaty?

— Pięć lat.

— A jak długo musisz jeszcze być?

— Tego synku nie wiem.

### W TEKSASIE

Bogaty farmer zastrzelony w sprzeczce sąsiada przesyła telegraficznie swemu obrońcy z Nowego Jorku dziesięć tysięcy dolarów tytułem honorarium za prowadzenie sprawy. Adwokat w odpowiedzi depeszuje:

— Przylatuję najbliższym samolotem. Przywożę z sobą trzech naocznych świadków.

### NIE CHCIAŁ PRZERYWAĆ

— Dlaczego pozwany nie odzywał się przez kilka lat do swojej żony?

— Nie chciałem jej przerywać, kiedy mówiła, proszę wysokiego sądu.

### ALIBI

— Wszystkim opowiadam, że mnie poślubiłeś dla pieniędzy, a ja nigdy nie miałam złamanego szeląga.

— Dlaczego?

— A jak znaleźć inne usprawiedliwienie?

### TAJEMNICZY

— A na co on właściwie umarł?

— Lekarze nie byli w stanie ustalić przyczyny zgonu.

— Tajemniczy to człowiek.

— Dlaczego tajemniczy?

— Bo wcześniej nie wiadomo było z czego żył, a teraz nie wiadomo na co umarł.

JÓZEF MATŁEGA

## Humor

sze wziąć to pod uwagę, że mam już sześćdziesiąt.

— Nic nie szkodzi. Odsiedzi pan tyle, ile będzie mógł.

### MŁODZI KOLEDZY

— Powiedz mi, co byś wolał mieć: sześć córek czy sześć milionów?

— Ale zadajesz niemądre pytanie. Oczywiście, że wolałbym mieć sześć milionów.

— Złe myślisz. Przecież, gdybyś miał sześć milionów, to z pewnością chciałbyś mieć jeszcze więcej. A gdybyś miał sześć córek, to już na pewno nie chciałbyś mieć więcej.

### PODSŁUCHANE

— Gdy starsza pani weszła do tramwaju, sześć młodych dziewczyn wstało, żeby zrobić jej miejsce.

— Czy ta pani była aż tak gruba?

**GŁOS NOWEJ HUTY**

tygodnik Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina. Redaguje zespół: Andrzej BARSZCZ (redaktor naczelny), Mieczysław BAK (redaktor techniczny), Marek DEBICKI, Janina DZIURO, Stanisław GAWLIŃSKI (fotoreporter), Romualda JAROCKA-NOWAK, Violetta KALUŻNY, Jacek KRĄG, Bronisława KUFEL-WŁODKOWA, Leszek LASKOWSKI (sekretarz odpowiedzialny redakcji), Maciej MALI-NOWSKI (zastępca sekretarza odpowiedzialnego redakcji), Henryka ROSIEK (kierownik działu miejskiego), Marian TOPÓREK (zastępca redaktora naczelnego). Adres redakcji: 30-969 Kraków, Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne bud. „S”, pok. 113. Telefony: sekretariat, redaktor naczelny: 44-28-99, zespół: 44-64-58 i przez centralę HiL 44-46-60, 4498-66, 44-95-00 wewn. 48-11, 56-15 — redaktor naczelny, 62-97 — zastępca redaktora naczelnego, 47-69 — sekretariat odpowiedzialny, 44-88 — publicyści. Wydawca: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PKR” Kraków, ul. Wisłna 2. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „PKR” w Krakowie, al. Pokoju 3. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.